

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-
siecznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rekopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś **Przezielenie Pańskie.**
Czwartek: S. Kajetana Wyz.
Piątek: SS. Cyrjaka, Larga i Smaragda.
Sobota: S. Romana M.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 29.
Zachód „ „ 7 „ 31.

Długość dnia godzin 15 min. 12
Ubyło „ „ 1 „ 32

Niedziela: S. Wawrzyńca M.
Poniedziałek: SS. Zuzanny i Dygny PP.
Wtorek: S. Klary Panny.
Środa: SS. Hipolita i Kassjana.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— Wczoraj o godzinie 10-ej z rana otwartą zosta-
ła po poprzednim poświęceniu nowo z gruntu odre-
staurowana kaplica Pana Jezusa w kościele katedral-
nym i metropolitalnym S-go Jana. Ceremonji poświę-
cenia dopełnił i pierwszą Ofiarę Mszy Świętej, na in-
tencję tych wszystkich, którzy ofiarami swemi przyczy-
nili się do przedszego odnowienia wspomnianej kaplicy,
celebrował otoczony klerem i duchowieństwem JX. Sot-
kiewicz, kanonik metropolitalny.

W czasie tej Ofiary Mszy Świętej wykonaną zosta-
ła przez amatorów, na wielkim chórze, msza Karola
Kemptera, na Offertorium Hymn do Pana Jezusa
„Z krzyża bolesci“ solo alt. kompozycji Kratzera, wy-
konane przez Pannę Br. Chw., na Benedictus mo-
dlitwę „Gdyś płynął Zbawco z uczniami swemi“, solo
tenor, odśpiewał p. Fr. Cieślewski, artysta opery, kom-
pozycji J. K. Chwaliboga i pod tegoż dyrekcją.

Kaplicę rzeczoną, w której znajdowała się figura u-
krzyżowanego Zbawiciela Świata, zdobiła okazała sztu-
katerja, rzeźba, malowidła i kosztowne vota, lecz czas ni-
szczyjący wszystko wyniszczył i ją i jej ozdoby, tak, iż
odnowienie ich z gruntu okazało się konieczną po-
trebą. Z tego więc względu w zeszłym roku jeszcze,
jak już o tem w swoim czasie donosiliśmy, przeniesiono
figurę ukrzyżowanego Zbawiciela Świata do jednego z bo-
cznych ołtarzy, a przystąpiono do odnowienia tak sa-
mej kaplicy jak i wszystkich pamiątek w niej się znaj-
dujących. Głównym funduszem na pokrycie kosztów
zdał wynikających był zapis 1500 rs. uczyniony przez
ś. p. X. Jakóba Szarkiewicza, kanonika katedralnego,
reszta zebrała się z dobrowolnych drobnych ofiar. Dziś
po zupełnem odrestaurowaniu całego wnętrza kaplicy
zaliczyć ją słusznie można do najodborniejszych w kra-
ju. Nie straciła ona w niczem swojego pierwokształtu,
lecz owszem ulepszoną została. Ściany jej zdo-
bił gipsowa, w blade-żółtawym kolorze mozaika, pi-
łastrom nadano kolor biały, kapitele korynckie po-
rządku przyozdobiono złoceniem, a bazy wykuto z ka-
raryjskiego marmuru. Mensa zupełnie nowa z czer-
wonego węgierskiego marmuru, z którego również da-
no okazałą futrynę i attyk przy drzwiach bocznych;
w płaszczyźnie umieszczono tablicę z główniejszymi hi-
storycznymi datami odnoszącymi się do dzieł tej ka-
plicy. Malowidło freskowe plafonu, przedstawiające
Boga Ojca, zastąpiono olejnem; na 4-ch narożnikowych
sklepieniach, niżej plafonu głównego, odnowiono podo-
bnie wizerunki 4-ch S-tych Ewangelistów. Przy
podgzymsowe wypełniono sztukaterjami z umieszcze-
niem Rafaelowskich cherubinków, a dla uniknięcia na-
tłoku w czasie Nabożeństwa, urządzono na krawcach
ostatniego gradusa okazałą brązową ballustradę,
wejście od strony głównego korytarza przez korytarz
boczny zaopatrzone w drzwi dębowe oszklone, urzą-
dzono również nowe okazałe okno z łożu od strony
presbyterium; w arkadzie głównej dawna krata gesta-
nająca światło, została przekutą, pozostawiono
jej jednak dawny styl a dodano mechaniczny zamek;
korytarz boczny rozszerzono i zrobiono w nim odpo-
wiedniej wielkości okno, które dziś znacznem świa-
tłem skutecznie działa na wnętrzu kaplicy.

Najbogatszy zaś skarb, krzyż z figurą Zbawiciela,
złożony w darze kościołowi S-go Jana w r. 1539 przez
ówczesnego mieszkańca Warszawy, Baryczkę, który go
nabył w Norymberdze, aby w niczem nienaruszyć sta-
rożytności jego całości i pierwokształtu, okuto grubą
srebrną blachą, w którego górze, umieszczono srebrną
grawerowaną tablicę obejmującą w 3ch językach: łaciń-
skim, greckim i hebrajskim: *Jesus Nazarenus, Rex
Judaeorum*; litery są pozłacane, a i trzy nowe złoczone
gwoździe, stanowią co do kształtu, kopję gwoździ rze-
czywistych. Korona Najświętszej głowy Zbawiciela
również ministernie odnowiona, a brylanty i drogie jej
kamienie jakie tu składano w ofierze, zdobią ranę
w boku Chrystusa Pana. Snyderskiej roboty przepa-
skę z drzewa, pokryto srebrną blachą, złożoną, z temi
samymi jednak układami i wygięciem, jakie pierwotnie
przepaska drewniana miała.

Tak przyozdobiony krzyż Zbawiciela Świata, umiesz-
czono na nowo w niszy starożytnego, z czarnego dę-
bickiego marmuru, ołtarza, który odpolerowano, zaś
tło niszy ołtarza wyłożono włoskim popielatym mar-
murem, bordilio zwanym.

Odnowiono również przy tej okazji pomnik Baryczki,
któremu sprowadzenie jak wyżej i ofiarowanie rzeczno-

nego krzyża zawdzięczać winniśmy, odnowiono także
i grobowe napisy wielkiego dobroczyńcy, tak samego
kościółka jak i kaplicy, Jana Szembeka, kanclerza wiel-
kiego koronnego, w r. 1731 zgasłego, którego zwłoki
w katakumbieściennej, pod pomnikiem Baryczki spo-
czywają, a które w czasie restauracji znalezione zo-
stały.

Kaplica tu opisana wzniesiona została przez Stani-
sława Małopolskiego, ziemianina bractwskiego, dopie-
ro w lat kilkadziesiąt po przywiezieniu krzyża Zbawi-
ciela z Norymbergi, który umieścił go w kamiennym
też kaplicy ołtarzu, pierwotnie bowiem umieszczony
był w kapitułarzu, a kiedy w r. 1602 gwałtowny uragan
obalił wieżę na dachu kościoła, przyczem runęło bo-
czne sklepienie, rzeczony krzyż Zbawiciela pozostał
nienaruszony.

Obecna restauracja wykonana została pod kierun-
kiem p. Podczaszyńskiego; freskowe malowania do-
konał p. Jan Strzałek, roboty sztukatorskie p. Ci-
szewski; jubilerskie p. Krüger, złotnicze Werner i Sp.,
połtornicze p. Druchliński, stolarskie p. Simmler, kra-
tę żelazną odkuł p. Zieleziński, olejne pomalowanie
głazmów, sztukaterji, wyzłoczenie ballustrady, ozłocen-
ie ornamentów kraty i pomalowanie jej, są bezinte-
resowną ofiarą pracy p. E. Gaseckiego, wykonanie zaś
robót kamieniarskich i rzeźbiarskich dokonał pan A.
Sikorski.

Najwyższy ukaz lmienny do Ministra Wojny.

Na znak szczególnego uznania czynów, okazanych
przez Nasze wojska, które uczestniczyły w kampanji
chiwińskiej 1873 roku, uznaliśmy za właściwe ustanó-
wić medal srebrny z napisem: „Za kampanję chiwiń-
ską 1873 roku“, do noszenia na piersiach na wstążce,
składającej się z wstążek orderów św. Jerzego i św.
Włodzimierza.

Zatwierdziwszy obecnie przepisy, na zasadzie któ-
rych medal ten ma być udzielany, poruczyliśmy wam o-
głoszenie tych przepisów i dostarczenie medali, po ich
przysposobieniu, do rozporządzenia zwierzchności Kau-
kazkiego, Orenburskiego i Turkiestańskiego okręgów
wojskowych.

Na oryginale Własną Jego Cesarzkiej Mości ręką
napisano:

„ALEXANDER.”

W Carskiem Siole
22 lipca 1873 r.

(D. W.)

Najwyższy Dyplom.

Do Naszego jenerał-adjutanta, jenerał-lejtenanta, do-
wódcę wojskami Turkiestańskiego Okręgu Wo-
jskowego i Turkiestańskiego jenerał-gubernatora Kon-
stantego von Kaufmana.

Nieprzyjazne względem Rosji stosunki chaństwa
Chiwińskiego w ostatnich latach, zmusiły Nas do przed-
sięwzięcia z nastaniem wiosny roku bieżącego stanow-
czych przeciwko temu chaństwu działań wojennych.
Na was włożone było ogólne dowodzenie nad wszyst-
kiemi wojskami wyznaczonemi do tych działań i zara-
zem poruczone wam było przedsięwzięcie należytych
środków do zaprowadzenia w tym kraju spokojności i
porządku na przyszłość.

Pod waszem dowództwem wojska, po niesłychanych
trudach i niedostatkach, przewyciężywszy z właściwą
im stałością wszystkie przeszkody natury, osiągnęły
w świetny sposób zamierzony przez Nas cel. Przez
przedsięwzięcie przez was roztropnie i przewidujące śro-
dki, usprawiedliwiłście całkowicie Nasze do was za-
ufanie.

Na znak wdzięczności Naszej za takie wasze zasłu-
gi, Najmilszemu mianujemy was kawalerem Cesar-
skiego orderu Naszego świętego wielkiego męczennika
i zwycięzcy Jerzego drugiej klasy, oznaki którego,
załączając przy niniejszem, rozkazujemy wam przy-
wdziać na siebie i nosić wedle przepisów.

Na oryginale Własną Jego Cesarzkiej Mości ręką
napisano:

„ALEXANDER.”

W Carskiem Siole,
22 lipca 1873 r.

(D. W.)

— W Najwyższym rozkazie do wydziału Marynarki
z 22 lipca r. b. wyrażone jest:

Zaliczony do ekwipażu gwardji, szef 1-go fińskiego

ekwipażu kadrowego, Jego Cesarzka Wysokość Wielki
Książę Aleksy Aleksandrowicz, awansowanym został
na kapitana 1-ej klasy, z mianowaniem dowodzącym
ekwipażem gwardji i z pozostawieniem godności fligel-
adjutanta. (D. W.)

— W Najwyższym rozkazie do wydziału Wojny,
z 22 lipca r. b., wyrażone jest:

Jego Cesarzka Wysokość Wielki Książę Aleksy Ale-
ksandrowicz — i

Jego Cesarzka Wysokość Wielki Książę Konstanty
Mikołajewicz, awansowani zostali na półkowników.

Jego Cesarzka Wysokość Książę Eugeniusz Maksy-
miljanowicz Romanowski-Leuchtenbergski, przezna-
czony został na fligel-adjutanta Jego Cesarzkiej
Mości.

Wiadomości miejscowe.

— Dziś z rana po wysłuchaniu Nabożeństwa i ode-
braniem błogosławieństwa na drogę wyruszyła z ko-
ścioła S-go Ducha znaczna liczba pobożnych, udając
się w pielgrzymkę do Częstochowy na Jasną górę,
gdzie z powodu nadchodzącej uroczystości Wniebo-
wzięcia Najświętszej Marii Panny w dniu 15 b. m. od-
bywać się będzie doroczne Nabożeństwo odpustowe,
zaliczone do pierwszorzędných Odpustów tego miejsca.

— Pani Dowiakowska primadonna naszej opery ba-
wi obecnie w Landeck.

Z powodu jej nieobecności niektóre jej partje ma
egzekwować pani Juniewicz.

Miedzy innymi wystąpi ta artystka niezadługo
w „Balu maskowym“ w roli Amelii. Role dwóch spi-
skowych w tej operze śpiewane przez pp. Prohakę
i Borkowskiego, objeli pp. Wasilewski i Siwicki.

Mówiono nam także, że w „Cyryliku Sewilskim“ p.
Siwicki po p. Prohazce będzie śpiewał partję Bazyle-
go, a p. Wasilewski ma objąć barytonową partję Don
Carlosa w operze „Ernani“.

(Art. nad.). *Panie Redaktorze!* Jestem piegowata,
z czem się nie taję, bo zresztą utaić takiego przy-
miotu czy takiej wady niepodobna. Z piegow moich
nie sobie nie robiłam będąc panną, tem mniej zatem
zwracam na nie uwagi dziś, gdy i mężem i dziećmi lo-
sy mnie obdarzyły.

Kiedy byłam czternastoletnim podlotkiem używa-
łam, za namową moich przyjaciółek i mojej garderob-
bianny, przeróżnych kosmetyków, które miały z twa-
rzy mojej spędzić owe niefortunne złote plamki. Kos-
metyki te jednak tyle pomagały co umarłemu kadzi-
dło, a kiedy przytem jeden z nich sprowadził mi bole-
sną chorobę skórną, wpadłam w gniew i wszystkie
cudowne wody, maści i opłaty wyrzuciłam za okno.

Odtąd nigdy mi na myśl nie przyszło kusić bóstwa
piękności i walczyć z naturą; i zwykle gdy kto z „naj-
serdeczniejszych“ ubolewał nad nieczystym kolorytem
mojej twarzy i doradzał jaki zbawczy środek — śmiałam
się z całego serca.

Zyczliwi moi tak do tego przywykli, że rady scho-
wawszy do kieszeni, piegi moje raz na zawsze w świę-
tej zostawili spokojności.

Dożyłam więc szczęśliwie trzydziestej piątej wiosny
czy jesieni życia i zapominałam już nawet o tym pre-
zencie, jakim natura obdarzyła mnie w przystę-
pie kwaśnego humoru.

Ala kiedy przyjechałam do Warszawy (jestem bo-
wiem stałą wsi mieszkanką), znaleźli się tacy co mi go
przypomnieli.

Kilka dni temu, kiedy z córeczką moją chodziłam
po Saskim ogrodzie, przystąpił do mnie jakiś niezna-
jomy i wyznać trzeba wcale nieprzyjemnej powierzch-
owności człowiek, który od kwadransa postępował
wciąż za mną, pilnie wpatrując się w twarz moją.
Przystąpiwszy, oświadczył z całą beczelną otwarto-
ścią, że piegi na twarzy bardzo mnie szpecą, że jednak
on podejmuje się w bardzo krótkim czasie za pomocą
odkrytego przez siebie kosmetyka tę brzydką „wadę“
z twarzy mojej usunąć. Zarumieniona ze zmieszania i
gniewu, powiedziałam temu panu kilka słów nie zupeł-
nie grzecznych i odprawiłam go z kwitkiem.

Nazajutrz jednak jakże się zdziwiłam, gdy grub-
jański ten natrętnik, dowiedziawszy się w którym ho-
telu mieszkam (widocznie śledził za mną), wszedł do
numera i znowu propozycję swoją ponawiać zaczął, a

nawet pokazał mi jakiś flakonik, dla mnie wyłącznie, jak mówił, przysposobiony. Tym razem numerowy w sposób dotykający pokazał mi jak się nieproszonych gości przyjmują.

Wyobraź sobie jednak Szanowny Redaktorze, że dnia następnego (to jest dzisiaj) odbieram z miejskiej poczty list, w którym ni mniej ni więcej tylko ten sam jegomość ze swoim przypomina się kosmetykiem.

Ten osobliwy w swoim rodzaju fakt reklamowego natręctwa i stoickiej prawdziwej wytrwałości, komunikuje Ci, Szanowny Panie, sądząc że wart jest publikacji. Łączę wyrazy etc. F. S. prenumeratorka ze wsi.

— Jutro w Alkazarze na benefis pilnej i ulubionej artystki pani Elzbiety Traut dany będzie pierwszy raz wodewil: „Błogosławieństwo matki czyli nowa Fan-chon“. Trupa pani Lukatsy wzbogaciła się w ostatnich czasach cennym nabytkiem komika p. Feistmantel i pań Sold i Ratzer.

— (Art. nad.). Ze bufet w Tivoli odznacza się oryginalnością doświadczyłem tego w niedzielę, gdy słuchając węgierskich skrzypicieli kazałem sobie z moją połowicą i córką dać herbaty, buttersnyti i ciastek. Dano mi ciepłej wody ochrzczonej herbatą, szynkę starą, chleb po którym zaledwie może raz tylko prześlizgnąć się nóż wilgotny od masła i ciastka dochodzące zupełnej skamieniałości.

Ale to mniejsza. Rzecz to zwyczajna. Głównie chcę ci powiedzieć Redaktorze o komunizmie do jakiego przyucza się tam gości. Zaledwie mi podano owe przysmaki i rozpocząłem pić niby herbatę alisci zbliża się ku mnie frakowy slugus *szóstka* onumerowany, wyjął mi łyżeczkę ze szklanki i z najlepszą miną podał ją jakiejś pani siedzącej w kompanii, tuż przy drugim obok mnie stoliku. Nie zrozumiałem co to znaczy. Widziałem jednak że owa pani nie zbyt rada była łyżeczce dopiero co wydobytej ze szklanki sąsiada, a i mnie jakoś zrobiło się markotno, że mnie pan N. 6, ma jak widzę za jakiegoś *ba i bardzo*. Zapytałem się go przeto głosem podniesionym, — jak śmie zabierać mi z przed nosa łyżeczkę której używam, na co zapytany odpowiedział najspokojniej: „Bez urazy pańskiej, to dla tego, że memu panu zabrakło łyżeczek“ i poszedł dalej. Jak ci się to Redaktorze podoba? Ja myślę że wybierając się do Tivoli nie zaszkodzi zaopatrzyć się we własną łyżeczkę. M. L.

— Artysta-Rzeźbiarz p. B. Syrewicz wyjechał zagranicę do Niemiec i Włoch.

— Nakładem p. Juliana Müllera, tutejszego wydawcy ma wyjść wkrótce na widok publiczny seria pieśni solowych, z opery Thomasa p. n. Mignon, ze słowami p. Schöbera. Rzeczona seria składać się będzie z 10ciu numerów.

— (Art. nad.). Od kilku lat co rocznie wyjeżdżam na wieś dla uczucia świeżego powietrza, i nie zapominam odwiedzać wiejskiego kościółka położonego w bliskości miejsca mego pobytu, za każdą razą dostrzegam z zadziwieniem, iż nie w każde święto odbywa się Nabożeństwo. Parafianie nie zawiadomieni o tem, przyszedłszy, znajdują kościół zamknięty, a więc wstępują do karczmy przy kościele i tam na chwałę Boga pieśniadze zostawiają, mnie samemu trafiło się 27 Lipca r. b. żem odedrzwiał kościół wracać musiał, bo ksiądz pojechał na odpust, kościół więc zamknięty. Pytam się czy ksiądz w święto może opuszczać parafie i nie odprawiać summy—czy w takim razie nie powinien postarać się o zastępcę, a w najgorszym razie czy kościół nie powinien być otwarty, gdzieby lud pod przewodnictwem organisty śpiewał Różaniec i inne pieśni nabożne. Czy ksiądz nie jest Urzędnikiem, którego najważniejsza służba jest w święto, czy takie postępowanie osłabia ducha religijnego w ludziach prostych? Wprawdzie to da się podciągnąć pod nader mozolną pracę odpustową, spowiedzi, kazania i t. p. lecz czyli ci co byli na odpuscie, modlili się i za tych co ksiądz nie mieli i mszy S-tej nie słuchali?

— *Kaliszanin* zamieszcza artykuł nadesłany, którego autor donosi, że w przejeździe przez wieś Rypinek znalazł zakład restauracyjny z ogródkiem p. Löwemberga odznaczający się nadzwyczajną taniością. Duże kurcze pieczone z dodatkami (tak mówi korespondent) kosztuje kop. 30, a bez dodatków kop. 15, kopa raków wybornie sporządzonych kosztuje kop. 60. O Rypinku! jakże jesteś szczęśliwym. Doprawdy należałoby nam Warszawianom obrachować się ściśle, czy nie opłaci się naprzykład na kolację nieco zbytowniejsze zamiast do Marcelina dojeżdżać do Rypinka. Możeby urządzić spacerowe wycieczki do tej błogosławionej miejscowości? Nie, oto lepiej przybywaj panie Löwembergu do Warszawy a jeśli cen swych nie zmienisz zyskasz tytuł do obywatelskiej wdzięczności wszystkich jeżdżących.

(A. n.). Ulica Hoża podług ostatniego planu będąca drugorzędną, z każdym rokiem wzrasta i w liczbę pieknych domów jak również w znaczącą cyfrę zamożniejszych mieszkańców, a mimo to jednak stoi w tyle za innymi i obecnie przy zaprowadzaniu chodników została z planu wykreślona. Mówię tu o bruku, który

stał się dla nas prawdziwie Madejowem łożem i chyba z brukiem żadnej ulicy nie może iść w porównanie. Góry, wyboje na każdym kroku a w pośród nich sterczą ostrokończate kamienie i dosyć jest przejść dwa razy ulicę, ażeby czuć się bardziej zmęczonym niż najdłuższym spacerem po gładko zabrukowanych ulicach — i za jakąż to karę skazani jesteśmy na takie zapomnienie i niewygodę? Doprawdy, z zazdrością przychodzi nam patrzeć na ościennych sąsiadów, którzy z uśmiechniętą, a nie tak jak my z wykrzywioną boleś miną używają promenady po gładkich chodnikach.

Podnosimy tę kwestję w nadziei, że głos nasz, nie będzie głosem wołającego na puszczy.

— Dnia 16 czerwca we wsi Sosnowice w powiecie Włodawskim spłonęło 14 drewnianych zabudowań. Szkody wynoszą około 7000 rubli. W tydzień później w tejże samej wsi spłonęło znowu 23 drewnianych zabudowań, a szkody wyniosły około 10,000 rubli. Śledztwo okaże zapewne o ile słusznymi są podejrzenia miejscowych mieszkańców, upatrujących przyczyny pożaru w zbrodniczych zamiarach.

Dnia 19 czerwca w tymże powiecie w majątku Dobropol spaliło się 35 morgów lasu.

— Dnia 7 b. m. o godzinie 4-tej po południu, w mieszkaniu Starszego odbył się sessja zgromadzenia pp. Tapicerów.

Zaś dnia 9 b. m. o godzinie 4-tej po południu, w sali Magistratu odbył się sessja zgromadzenia pp. Słusarzy.

— Dnia 10 sierpnia r. b. o godzinie 3-ciej po południu w mieszkaniu Starszego p. Tarnowskiego w domu Nr. 818 odbył się sessja zgromadzenia Krześlarzy.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 3 sierp. 157, w ciągu upłynionej doby od dnia 3 do 4 sierpnia zachorowało osób 46, z których i dawniejszych wyzdrowiało 19, umarło 19; zatem na 4 sierpnia pozostało chorych 165. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 3 sierpnia, 57; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 11, z których i dawniejszych wyzdrowiało 2, umarło 4; zatem na 4 sierp. pozostało chorych 62.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 756, wyzdrowiało 308, umarło 283; a w wojskach: zachorowało 167, wyzdrowiało 61, umarło 44. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, na ulicy Marszałkowskiej, Symon Piłarski powożący omnibusem konnej drogi żelaznej, uderzonym został przez konia w rękę lewą, która okazała się być złamaną. Piłarskiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację.

— W cyrkule Wolskim, starozakonnym Jakób Flanel, przechodząc przez ulicę Ochłodną, potrącił Józefa Łazowskiego stróża, który upadłszy skaleczył sobie głowę. Łazowski odesłany na kurację do szpitala S-go Ducha, a Flanel przyaresztowany.

— W cyrkule Zamkowym, koń pozostawiony bez dozoru, rozbiegawszy się, skaleczył nogę prawą przechodzącemu Michałowi Waliewiczowi, lat 68 wieku liczącemu, handlarzowi, któremu natychmiast pomoc lekarską udzielono. Za niedozór konia winny ulegnie karze. (G. P.)

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 527, wyjechało zaś 584. (G. P.)

Odpowiedzi od Redakcji:

Panu A. B. Racz pan uzupełnić nadesłany adres wskazaniem numeru domu.

Stalemu Prenumeratorem. Istotnie nie umiemy panu powiedzieć, czy własne korespondencje są własnymi wyrobami.

Panu M. Nie znamy przepisu obowiązującego gospodarza domu do oświetlania schodów w nocy, a chociażby istniał taki przepis, to jednak nie możemy zmusić nikogo do spełnienia jego obowiązków.

Wiadomości z Cesarstwa.

— „Rus. Mir.“ donosi, że naczelny zarząd inżynierji przystąpił do wykonywania nowych robót fortyfikacyjnych w Brześciu litewskim.

— W gubernji Penzeńskiej istnieje już teraz 534 stowarzyszeń wstrzemięźliwości.

— Sprawa eksploatacji źródeł naftowych za Kaukazem szybko wzrasta. Nowe studnie odkrywane są bezustannie, a nafta wydobywana jest w tak znacznej ilości, że większa część przedsiębiorców spotyka trudność nawet w sposobach przechowywania wydobywanego produktu, dla braku potrzebnych naczyń.

Naturalnie i nie mało kłopotu także przyczynia przedsiębiorcom troszczenie się o przeróbkę produktu, t. j. zamienienie go w materiał dobry dla oświetlania pokojów, gdyż liczba istniejących zakładów jest więcej niż ograniczoną w porównaniu z potrzebą.

— Z gubernji Penzeńskiej. Włościanie pięciu włości powiatu Czembarskiego wydali 51 uchwał w przedmiocie ukrócenia pijaństwa w szynkach. Wszystkich takich uchwał w gubernji dotychczas powzięto 455. (D. W.)

— Korespondent z Chiwy donosi do „Moskiew. Wiadom.“ że chociaż handel niewolnikami został tam dziś zniesiony, niektóre jednak plemiona turkomańskie trudnią się po dawnemu tem rzemiosłem i że już po wzięciu Chiwy przez Rossjan zdarzyły się wypadki podobnych nadużyć. Niedawno Jomudzi zrabowali statek kupiecki rossyjski znajdujący się w pobli-

żu brzegów turkomańskich dla interesów handlowych i zabrali w niewolę sternika. Oburza to niezmiernie żołnierzy rossyjskich, którzy według słów korespondenta pragną gorąco zetrzeć się na polu walki z Jomudami, którzy głównie przeszkadzali Rossjanom przyprowadzić do skutku pokojowe układy z Chiwą.

Sprawcę wojny między Rossją i Chiwą Ata-Murat-beka aresztowano; majątek należący do rządu chiwańskiego został zasekwestrowany, a przedmioty większej wartości, które znaleziono w pałacach, przeznaczone są do rozmaitych muzeów publicznych.

— W nocy z dnia 26 na 27 lipca wybuchł w Grodnie pożar, który zniszczył trzy drewniane domy i jeden murowany z budynkami mieszczącymi w sobie młyn parowy i zapasy zboża. Straż ogniowa przybyła w 2 godziny po wybuchnięciu ognia i dla braku koni do wożenia wody, niewiele mogła przynieść pomocy. Z przybyciem dopiero Gubernatora, zaprzężonego konie pocztowe do beczek stojących wozów z beczkami, i ogień o 8mej rano został ugaszony. (W. ek.)

Kronika zagraniczna.

— W Narolu, powiecie Cieszanowskim, stanął obecnie za staraniem hr. Łosia, klasztor poświęcony wychowywaniu ubogich sierot.

— Pod prezydencją Peruzziego, ministra oświaty, we Włoszech, zawiązał się już Komitet dla urządzania uroczystego obchodu na dzień 6 sierpnia roku przyszłego. W dniu tym upłynie 400 lat od przyjścia na świat Michała Anioła Buonarrotiego, — jednego z kółków sztuki włoskiej.

— Pan Thiers przygotowuje nowe wydanie Dziejów Konsulatu i Cesarstwa, i pisze przedmowę, która będzie sama w sobie traktatem historjograficznym.

— W Królewcu objawiła się cholera. Przez dwadzieścia dni od 6go do 26go lipca, zabrała 19 ofiar. Prezydum policji miejscowej, dla bezpieczeństwa obywateli i powstrzymania epidemji w rozwoju, uznało za potrzebne wydalic do kraju licznie przebywających w mieście a pozbawionych środków utrzymania „Izraelitów polskich“, jak ich w rozporządzeniu nazwano. W skutek tego w drodze przymusu policja wydalila już z miasta 33ch żydów dla odstąpienia ich następnie do granic Królestwa; 50 zaś otrzymawszy wsparcie od gminy współwyznawców swoich, wyjechało dobrowolnie nie czekając na wykonanie środka „potrzebnego“ dla bezpieczeństwa stolicy Prus wschodnich.

— Proces o całus toczył się w tych dniach w Zeganiu przed deputacją kryminalną tamtejszego sądu powiatowego.

Restaurator uściśkał i ucałował meżatkę mimo jej oporu.

W skutek zanesionej skargi do prokuratora, wytoczył sąd restauratorowi proces o nieprawne wdarcie się w cudzą własność. Prokurator wniósł o karę dwutygodniowego więzienia, sąd jednakże nie przychylił się do tego wniosku i skazał oskarżonego na 30 talarów grzywny.

— Liczba emigrantów przybyłych do Nowego-Yorku w ciągu roku bieżącego wynosi 141,856; w tej liczbie niemcy tworzą blisko połowę. Polacy z W. Ks. Poznańskiego stanowią stosunkowo dosyć znaczny kontyngens. Liczba ich wraz z wychodźcami z innych prowincji przechodzi 1,000 osób.

— Katolicyzm w Stanach Zjednoczonych ogromnie się wzmógł w ostatnich czasach. Gdy przed 84 laty było tam tylko 25,000 rzymskich katolików, obecnie liczy ich 9,600,000. Zamiast jednego biskupstwa istnieje ich 54, tudzież 6 wikaryuszów apostołskich i 4 opactwa. Księży liczą 4,590, którzy obsługują 47 katedr, 4230 kościołów i 1754 kaplic i stacyj. Klasztorów męzkich 138 i żeńskich 383 istnieje, a prócz tego 1577 akademij i szkół, 283 zakładów dobroczynnych i 112 seminarjów i kolegjów, z 848 kandydatami do zawodu duchownego, zostają pod zarządem Kościoła. Gdy w ostatnich latach ludność wzrosła o 11 1/2 proc., to ilość katolików o 39 proc. się zwiększyła, tak że dziś stanowią oni 1/4 część zaludnienia to jest 9,600,000 na 39 milionów ludności.

— W tych dniach ukończył się w Frankfurcie n. M. proces przeciwko uczestnikom tamtejszej rewolucji piwnej, którą czytelnicy niezawodnie sobie przypominają. Sąd przysięgłych, największą część obżałowanych uznał winnymi naruszenia pokoju i skazał przewodzców Izraela, Szuberta i Kroppa na 10 lat więzienia w domu karnym i utratę praw obywatelskich na takiż przeciąg czasu. Resztę, składających się z 44 obżałowanych skazano rozmaicie, od 2 lat więzienia w domu karnym, do 9 miesięcy więzienia zwykłego.

— W W. ks. Poznańskim wprowadzają język niemiecki do szkół ludowych. Tylko nauka religij będzie nadal wykładana w języku polskim.

— Tegoroczny zjazd lekarzy i przyrodników niemieckich odbędzie się w Wiesbaden od 14 do 24 września.

× N. F. Żaba, wydawca metody nauczania historii, praktykowanej w szkołach w Galicji, Stanach Zjednoczonej Ameryki, w Brazyli, w Rzeczypospolitej Argentyńskiej i w Portugalii, otrzymał od hr. Namieśnika Galicji pierścien pamiątkowy, a od uczennicy pensji p. Wasilewskiej we Lwowie, drogocenną szpilkę. Cesarz Brazylijski i Król Portugalski wyuczyli się wzmiarkowanej metody, a ostatni Żabę obdarzył orderem Chrystusa.

× Pan Bolesław Ładnowski, dyrektor znany i artysta teatru Lwowskiego, wyjechał w tych dniach do Wiednia, aby zwiedzić wystawę i ujrzeć słynnego tragika Rossi'ego, który obecnie ze swoją trupą daje przedstawienia w Theater an der Wien, wynoszoną wysoko przez krytykę, ściągającą tłumy publiczności.

× Dnia 1 b. m. w kościele Śgo Piotra w Krakowie odbył się ślub Dra Zygmunta Laskowskiego z Paryża, znanego zaszczytnie na polu naukowym, profesora szkoły medycznej w Paryżu, kawalera legji honorowej z Joanną Zofią Czaplicką, córką właścicielką dóbr z Królestwa Polskiego.

× W Węgrzech cholera szerzy się gwałtownie. Panuje ona najwięcej między żniwiarzami. W Bihar roboty w polu dotychczas nieskończone, w skutek ucieczki robotników. Nadzwyczajne upały przyczyniają się do wzrostu klęski.

× W Instytucie moralnie zaniedbanych dziewcząt w Limptey Stoke niedaleko Bath w Anglii, sto wychowannic zakładu urządziło niedawno rokosz, który obudził trwogę w całej wiosce. Młode te panie po wzięwszy niechęć ku nadzorczyńi pralni, postanowiły zmusić dyrektora i urzędników Instytutu do oddalenia jej z zakładu. Obstawy one tak energicznie przy swoim żądaniu, że zaledwie znaczna liczba policjantów sprowadzonych z trzech sąsiednich miasteczek zdołała wreszcie przekonać ich opór, usunawszy barykady, które otoczyły się nowe amazonki, broniąc wstępu do swojej improwizowanej twierdzy. Po skończonej walce naczelnicki rokoszu zostały aresztowane i oddane pod sąd.

Drezno w końcu lipca 1873 r.

Wielkiego zamieszania w Dreźnie, stało się powodem rozporządzenia rady miejskiej, wzbraniającej w tym roku obchodzenia uroczystości tak nazwanej „Vogelschiessen.“ Znaczna część drezdeńczyków, mianowicie należących do niższej warstwy społecznej, jest z tego powodu niepokojona.

Ponieważ nie wszyscy czytelnicy Kurjera, wiedzą na czem się ta uroczystość zasadza, przeto uważam sobie za obowiązek parę słów o niej powiedzieć.

Od lat kilkuset, istnieje w Dreźnie stowarzyszenie obywatelskie łuczników, uformowane niegdyś na obronę grodu, dzisiaj będące już anomalią i tylko jako zabytek archeologiczny, pielęgnowane przez niektórych saskich patriotów. Towarzystwo to dumne ze swojej tradycji, a liczące w gronie członków swoich nawet całą rodzinę monarszą i wielu najpiękniejszych dygnitarzy państwa, w pierwszym tygodniu miesiąca sierpnia, obchodzi uroczyste strzelanie do drewnianego ptaka, na kilkadziesiąt stóp wysoko na maszcie umieszczonego. Strzelanie odbywa się cały tydzień; ptak zrazu świetnie z koroną złożoną na głowie i rozwiniętymi skrzydłami wyglądający, codziennie w skutek żarliwego strzelania, traci swoją objętość; kawałki drzewa odbijane strzałami, zbierają się troskliwie na wagę i zapisują w księgę protokółową na korzyść celniejszego lub szczęśliwego łucznika, któremu takowe strącić się udało. W końcu tygodnia już tylko same szczątki ptaka widoczne są na maszcie, a kto zaś zbije ostatni kawałek, ten zostaje mianowany królem łuczników, otrzymuje od monarchy (który także bierze czynny udział w strzelaniu), od miasta i Towarzystwa podarunki, a przez cały rok, przewodniczy wszystkim tego Towarzystwa obradom, lub ucztom wyprawianym z rozmaitych powodów.

Podczas kiedy patrycjusze miasta zabawiają się w ten sposób, ludźmi drezdeńskimi nawiedza tłumnie „Vogel wiese“ czyli *Ptasie błonie* od tej uroczystości tak nazwane i oddaje się bez żadnego hamulca hałaśliwym i szalonym wszelkiego rodzaju uciechom.

Kilka rzędów bud mieszczących w sobie okazy niższego przemysłu handlowego, głośnie kręceniem koła loterii nęci pragnących korzystać z kaprysów fortuny, wyciągając tym sposobem z portmonetek srebrniki, w zamian za wygrane liczej wartości przedmioty. Dalej wspaniałe porozwijane namioty znaczących restauracji i browarów drezdeńskich, toczą z beczek strumienie piwa, mającego niby zaspakajając nieczem niugaszone pragnienie rozgorączkowanych zabawą tłumów. Tu i owdzie rozmaitego rodzaju sztukmistrzowie, wrzaskliwym sposobem zapraszają przechodniów do baraków, dla oglądania i podziwiania ich zręczności, — w kilku zaś obszernych salach powieszonych z drzewa na część Terpsychory, żądna tańców pułkowności, ma sposobność dogodzić namiętnemu do piasów upodobaniu. Wrzask band muzycznych

rozchodzący się z tych sal i namiotów piwnych, ochrypłe głosy nawołujących z bud loteryjnych do probowania łask fortuny, przeraźliwe krzyki pijanych i szalejących zabawą tłumów, krzykliwe tony katarynek towarzyszących ruchom niezliczonej liczby karuzeli, na których dzieci i dojrzały wydają zapamiętałe głośnie okrzyki zadowolenia... wszystko to na przestrzeni mniej więcej tak obszernej jak Saski ogród w Warszawie, miesza się w jeden niedający się określić akkord, rodzący dzikością brzmienia uszy, najwięcej nawet oswojone z muzyką Wagnerowską!

Ciężką pracą i całoroczną oszczędnością zebrane fundusze, ludźmi drezdeńskimi w ciągu tego szalonego tygodnia, do ostatniego grosza roztrwano; warsztaty przez ten czas stoją pustkami, fabryki ledwie znak życia dają, bo po całonocnych na „Ptasim błoniu“ orgiach, nikt niema sił ani chęci do roboty, każdy myśli tylko o tem, jak następną noc weselej i szaleńiej jeszcze przepędzić!

Otóż szanowni ojcowie grodu, członkowie rady miejskiej drezdeńskiej, wzbronili w roku bieżącym tej uroczystości; lecz myślicie może, iż chwalebne to postanowienie powzięli ze względów moralności i przyzwoitości publicznej? albo może dla ochronienia ludu od marnotrawienia ciężko zapracowanego grosza? Gdzie tam! z obawy przed cholera...

Tak jest, ta straszna epidemia nawiedzająca coraz częściej Europę, obecnie grassuje dosyć silnie wioskach otaczających Dreźnie, nawet przez mieszkańców tychże, do samego już miasta przyniesiona została. Ponieważ nierozsądne zabawy na „Vogel wiese“ mogłyby się stać powodem do gwałtowniejszego rozwinienia cholery w mieście, bo okoliczni mieszkańcy tłumami ściągają się także na tę uroczystość i na równi z mieszczanami oddają się w sposób nieumiarkowany wszelkiego rodzaju uciechom, więc wydano polecenie wzbraniające odbywania w tym roku strzelania do ptaka (Vogelschiessen).

Oczywiście wywołało to pomiędzy ludem wielkie oburzenie; wszędzie słychać szemranie i protestacje przeciwko tak surowemu i niesłychanemu rozporządzeniu rady miejskiej, a interesowani drobni handlarze, przemysłowcy i szynkarze, podpisują na gwałt petycję do rady miejskiej, w której domagają się konieczności przywrócenia z utęsknieniem przez wszystkich oczekiwanej na „Ptasim błoniu“ zabawy.

Niema wątpliwości, że petycja ta będzie głosem wołającego na puszczy.

Jak dotąd przynajmniej, dzięki zapewne rozmaitym środkom ostrożności przedsięwziętym przez zarząd miejski, cholera w Dreźnie, ogranicza się do szczupłych bardzo rozmiarów, od 1 do 20 lipca, zachorowało wszystkiego osób 18, co na 170 tysięczną ludność, jest liczbą niezmiernie małą.

W dniu 10 b. m., pojawiła się w Dreźnie gromadka przybyszów, zwracająca na ulicach, przez które przechodziła, powszechną mieszkańców uwagę; przybyszami tymi było 11 mułów, sprowadzonych umyślnie do obsługi omnibusów kolei żelaznej, ponieważ zwyczajne konie nieodpowiadają potrzebom tej w roku zeszłym założonej instytucji. Towarzystwo akcyjne omnibusowe, wpadło tedy na myśl, sprowadzenia z południowej Francji mułów, używanych tamże do pociągów przez artylerię i *Messagerie*. Wzrost tych zwierząt jest duży, budowa członków silna i muskularna, tylko długie uszy z których zdają się być dumnymi nieukrywając ich, jak to wielu czyni, świadczą o ich pochodzeniu. Jedną jeszcze właściwość ułatwiającą zresztą filantropijne zadania Towarzystwa opieki nad zwierzętami, charakteryzuje mocno tych potomków arystokratycznego, bo znanego ze starożytności pochodzenia zwierzęcia, — oto nie znoszą one złego stangretów względem siebie obojętności. Jedno uderzenie biczem, wystarczy, aby objawiły silną przeciwko woli człowieka opozycję, a wtedy niema już środka pokonania ich uporu i zmuszenia do ruszenia z miejsca, gdy im się stanąć zechce. Utrzymanie mułów niezagraża także akcjonariuszom uszczerbkiem w dywidendzie, gdyż w pokarmach nie są wcale wybredne, a o wytworną tualęte nie dbają zgoła.

Ludzie wyznaczeni do obsługi około tych mułów, unoszą się nad ich niepospolitą inteligencją; po kilkominutowym wypoczątku, gdy po pierwszej próbie odprężono ich od wozu, natychmiast klusem, bez oglądania się na prawo lub lewo, pobiegły do swojej stajni; dowód sprytu, jakim nie jeden koń niemiecki poszczycić się nie może. Niechże teraz Niemcy deklamują sobie jak chcą o wyższości swojej moralnej nad Francuzami, co u nich stało się zwyczajem od pobicia francuzów w ostatniej wojnie; a tymczasem nie sięgając już zbyt głęboko i daleko w tę sprawę, pokazuje się, że nawet muł francuzki, sprytniejszym jest od konia niemieckiego!

+ W dniu 26 b. m., to jest we czwartek, o godzinie 9-ej rano, w kościele powązkowskim odprawione zostaną 3 msze święte, za dusze Kajetana Kalinowskiego,

a to z legatu przez niegdy Salomeę Kalinowską uczynionego, o czem Nadzór Cmentarza interessowanych zawiadamia. —7916—

+ S. p. Feliks Rosiński, Rzeczywisty Radca Stanu, b. Naczelný Prokurator X-go Departamentu Rządzącego Senatu, emeryt, Kawaler Orderów, opatrzony SS. Sakramentami, w wieku lat 76, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu stroskana żona wraz z córkami, zięciami i wnukami, zaprasza Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu jutrzejszym, o godzinie 10-tej z rana w kościele Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, i następnie na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie 7-mej po południu, na cmentarz powązkowski. —7912—

+ S. p. Rozalja Samoilów, w dniu 5-tym b. m. i r., zesłała z tego świata. Wdzięczny siostrzeniec zaprasza Znajomych i Przyjaciół zmarłej, na żałobne Nabożeństwo w dniu 7 b. m., o godzinie 10-tej z rana w kościele Śgo Krzyża odbyć się mające, oraz na eksportację zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 2 i pół na cmentarz powązkowski. —7846—

+ Władysław Kwiatkowski, Obywatel ziemski Gubernji plockiej, syn s. p. Karola Kwiatkowskiego Mecenas i Katarzyny z Bojarskich, w wieku lat 35, po długiej chorobie, wczoraj zeszedł z tego świata. W smutku pogrążeni: matka, siostra i bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 1-szej z południa, z kościoła Świętego Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —7944—

+ S. p. Tomasz Czajkowski właściciel cukierki, po paromiesięcznej ciężkiej chorobie opatrzony SS. Sakramentami, w dniu 5 sierpnia r. b. zakończył życie, w wieku lat 49. Pograżona w smutku żona, wraz z trojgiem małoletnich dzieci, zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z domu Nr 638b przy ulicy Czystej, w dniu 7 sierpnia r. b. to jest we czwartek, o godz. 5-ej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające, oraz na żałobne Nabożeństwo, które się odprawi w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej dnia 9 b. m. i r., to jest w sobotę o godzinie 10-ej z rana. (1—2) —7935—

+ Józef Wesołowski Urzędnik Banku, w dniu 5 b. m. o godz. 10-ej wieczorem przeniósł się do wieczności, po krótkiej lecz ciężkiej słabości. Stroskana żona wraz z dwojgiem małoletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Śgo Krzyża w dniu 7 b. m., o godzinie 5-ej po południu, na cmentarz Powązkowski. —7942—

+ S. p. Rozalja z Wursterów 1^o ślubu Thiel, 2, Eppen po długich cierpieniach przeżywszy lat 56 życia zakończyła. W smutku pozostały mąż, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 7 b. m., to jest we czwartek, o godzinie 4-ej po południu, z domu własnego, przy ulicy Mokotowskiej Nr 1666B na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —7931—

☞ Wczoraj w Kościele Śgo Aleksandra JX. Józef Wójcicki Wikariusz Parafji S-ej Barbary pobłogosławił związek małżeński zawarty między panem Franciszkiem Jungmanem a panną Mirosławą Babicką.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 3-go.

W braku wypadków rzeczywistych, dzienniki zajmują się urojonemi: odkrywają rozmaite zamiary tej lub owej osobistości politycznej lub całych grup, rozstrząsają programata działań przyszłych i stawiają kombinacje na podstawie dowolnie naciąganych warunków. Hr. Paryża i p. Thiers są bohaterami dnia w zakresie tej polityki przypuszczeń i wniosków. Hr. Paryża przedstawiany jest jako zwolennik zgody z hr. Chambord. Podróż do Frohsdorf którą onegdajszą „Agence Havas“ za blizką uważać każe, według „Presse“ jest już faktem dokonanym. Dziennik ten zamieszcza telegram z dnia dzisiejszego donoszący o przyjęciu hrabiego do Wiednia. Jak mało wiadomość ta zasługuje na wiarę, okazuje się ztąd, że jednocześnie z tutejszych źródeł donoszą, iż hrabia wyjechał onegdaj do Villers pod Trouville i myśli odbycia podróży do Frohsdorf zupełnie porzuci, a używany do zwierzeń fuzjonistów J. de Rouen opowiada rozmowę hrabiego z Broglie'm takiej treści, iż nietylko podróż pretendenta orleańskiego, ale samo nawet zawieranie układów do niepodobiestw zaliczyć wypada.

Według pomienionego dziennika Broglie miał udzielić hr. Paryża radę, aby się starał o rozchwianie zgody i ośmieszenie swego kuzyna hr. Chamborda. Na takiej polityce Orleani mają nadzieję zarobić jakie sto głosów w zgromadzeniu, aby po uzyskaniu ich pomyśleć o poprowadzeniu interesów orleańskich, bądź pod formą rzeczywistej z pięcioletnią prezydenturą Mac-Mahona, której stronictwo orleańskie zapowiada wytrwale poparcie nie tylko swoje ale i lewego środka

Izby — bądź też regencji przypominającej rząd Serranę w Hiszpanji; regencja ta sprawowana byłaby z tytułu „nieobecności monarchy“ (absente monarcho).

Wracając do pogłosek fuzjonistowskich znajdujących najdobitniejszy wyraz swój w dzienniku „Presse“ — zaznaczyć wypada szczegóły jakie dziennik ten do doniesienia swego o przyjęciu hr. Paryża do Wiednia dodaje. Otóż jakoby dziś zaraz odbyć się ma konferencja między obu pretendencjami. Księżna Joinville wraz z synem swoim księciem de Penthièvre poprzedziła hr. Paryża, w przybyciu do Wiednia. Odjazd hrabiego był przedmiotem narady rodzinnej, na której hr. Nemours występował w obronie projektowanego kroku i wykazywał jego konieczność.

Objasnić wypada, że istotnie w ostatnich dniach lipca książęta domu orleańskiego radzili nad podniesieniem myśli pojednania się z Chambordem i że ks. Aumale w sprzeczności z ks. Nemours, przeciwny był projektowi i uważał wystąpienie z nim za niewłaściwe i bezcelowe. Pisma tutejsze d. 31 lipca donosiły już o tem.

Panu Thiersowi, wzmocnionemu na duchu przez niezmiernie sympatyczne objawy w prowincjach wschodnich, oddają dzienniki formalne sterownictwo całej agitacji republikańskiej, przygotowującej na czas ferji.

Za zgodą sędziwego męża stanu 280 republikanów prawdziwych, jakich liczy zgromadzić wersalskie, ma podczas ferji występować żywym słowem i drukiem, za rozwiązaniem zgromadzenia. Gdy przyjdzie czas wyborów uzupełniających, przedstawione będą Thiersowi listy wszystkich kandydatów. P. Thiers zobowiązał oddawać pierwszeństwo kandydatom radykalnym przed monarchicznymi, w razie gdyby umiarkowanych republikanów nie starczyło. P. Thiers ma być jak najlepszej myśli i gdy się przy nim odezwano, iż monarchiści zyskują coraz więcej gruntu pod nogami, odpowiedzieć miał: Tak, lecz tylko w zgromadzeniu — wcale nie w kraju. Czekajmy cierpliwie, żadne z reakcyjnych postanowień nie utrzyma się, jeśli choćby tylko już dwie godziny rzecz pospolitą mieć będziemy.

Kobiety z Mulhouze, miasta odpadłego do Niemiec, doręczyły Thiersowi za pośrednictwem pani Köchlin drogocenny podarek. Z podziękowania Thiersa notują dzienniki następujące słowa: „Liczne dowody przywiązania, jakie ze wszech stron odbieram wskazują, że powszechność nie jest dla mnie niewdzięczna. Zgromadzenie narodowe chcąc przyjąć inną politykę od tej jakiej ja się trzymałem skorzystało ze swego prawa i usunęło mnie z powierzonego mi urzędu. Nie powinienem się uskarżać. Ciężę się iż znalazłem wytechnienie którego tak bardzo potrzebuje.

„Correspondance Havas“ pisze półurzędowo z Wersalu, że Francja zachowa w obec wypadków w Hiszpanji zupełną neutralność, że ograniczy się tylko na obronie interesów francuzkich, nie stając ani za tem ani za owem stronnictwem. Zostawia to innym; niech kto chce uznaje statki powstańców za korsarskie i niech się tem pyszni, Francja chce tego samego za Pyreneami czego chce przed niemi; sama szanować będzie lądowe i morskie terytoria Hiszpanji. Zasada nie mieszanja się przejmując na wskroś całą politykę Francji względem Hiszpanji, stawiając ją w zupełnej zgodności z ogólną polityką zagraniczną.

Z długiego i nieporządnego oświadczenia „Correspondance“ płynie przekonanie, że dzisiejszy rząd francuzki dlatego tylko postanowił trzymać się zasady zupełnej obojętności na wewnętrzne rozterki Hiszpanji, dla tego okazuje się tak nieczułym na powstanie demagogów i socjalistów na południu Hiszpanji, iż najpierw nie chce okazywać swej nieprzyjaźni dla Don Carlosa, a powtórnie ma nadzieję rychlejszego ujrzenia Hiszpanji w stanie anarchji, jeśli pasująca się idea porządku państwowego reprezentowana przez dzisiejszy rząd madrycki nie znajdzie nawet moralnego poparcia u obcych.

Anarchia zabije rzeczpospolitą, usunie zatem niebezpieczne zawsze do Francji sąsiedztwo. Rząd Wersalski występując z polityką zupełnej bierności, chce także rzucić zasłonę na własną opieszałość i odjąć całą jaskrawość energicznemu wystąpieniu Komodora niemieckiego, w zajęciu ze statkiem „Vigilante.“ Artykuł pisany jest z niechęcią dla Niemiec — z tązdrością niedołęstwa, które nienawidzi tego na co samo zdobyć się nie mogło.

Przypomina korespondencja Niemcom ich niemiłostki podczas oblegania Paryża, kiedy to wbrew zwyczajom wojennym i zabiegom dyplomacji, Niemcy rozpoczęli bombardowanie nie uprzedzwszy o niem konsułów zagranicznych.

Madryt 3-go.

Rozpoczęte wczoraj bombardowanie Walencji prowadzone jest bez przerwy z trzech stron. Generał Martinez Campos oczekuje posiłków z Aragonji. Ba-

terje wojsk rzeczpospolitej coraz bardziej przysuwają się do miasta. Jest nadzieja rychłego rezultatu walki. Pod Kadyksem powstańcy cofnęli się z wyspy S. Fernando, którą bezzwłocznie zajęły wojska rzeczpospolitej.

Wczoraj otrzymano doniesienie z Gibraltaru, że statki angielskie i niemieckie połączone w jedną eskadrę odprowadziły do Kartageny oba statki powstańcze „Victoria“ i „Almansa“ i w porcie tym postanowiły zamknąć całą eskadrę którą demagogia zagarnęła była w dniu 21 z. m., Contreras wraz z całym swoim sztabem znajduje się jako jeniec na pokładzie „Fryderyka-Karola.“

Generał Pavia po uspokojeniu Sewilli, w której walka była bardzo zacięta, wyruszył wczoraj na Kadyks, w nadziei opanowania miasta bez długiej walki. Fre-gata „Villa de Madrid“ która przeszła była do powstańców, strzeżoną jest przez jeden z okrętów cudzoziemskich, który nie pozwala się jej ruszyć. Eskadra angielska wypłynęła z Gibraltaru na morze.

Wiadomość o zrabowaniu zapasów filii Banku madryckiego w Walencji wymaga jeszcze potwierdzenia.

Castelar ma zamiar postawić jutro wniosek w kortezach o odroczenie rozpraw nad konstytucją i w ogóle zawieszenie obrad w kortezach aż do 1 września.

Intransigentes urządzili tu dziś manifestację która się wcale nie udała. Lud, na którego poparcie liczone, demonstrantów przeciągających przez miasto — witał kijami i podarł im chorągwie.

Don Carlos zaprzysiągł wczoraj w Guernica fueros Basków. Po uroczystości wyruszył na Durango.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Perpignan 4-go. — Żołnierze pułku „Cadix“ strzelali do swego pułkownika, a pojedyncze kompanje tak w tym pułku jak i w „Baylen“, zmusiły oficerów swoich do ucieczki.

Madryt 4-go. — Konsulowie Rosji, Anglii i Niemiec, podziękowali generałowi Pavia za karną postawę jego wojsk po zdobyciu Sewilli. W mieście tem odbyła się wielka manifestacja przychylna dla rządu. Telegram z Xeres de la Frontera, zawiadamia, iż wojska rządowe zajęły wszystkie fortyfikacje zewnętrzne z wyjątkiem fortu Puntales. Zdobycie miasta blizkie. Wojska pod Walencją zaczęły już wczoraj przedzierać się do środka miasta.

Drezno 4-go. — Dzień wczorajszymi był niepomyślnym. Król czuł się osłabionym. Dzisiejszy buletyn z Pilnitz donosi, że król spał w nocy dobrze i że przez to siły jego się wzmożyły.

Kopenhaga 4-go. — Ks. Artur angielski odjechał ztąd wczoraj do Anglii.

Regensburg 4-go. — Cesarz niemiecki przybył tu wczoraj wieczorem, przenocował i dziś rano wyjeżdża do Salzburga.

Bern 3-go. — Prezydent związku Ceresole, nie przyjął zaproszenia Cesarza Austriackiego na wystawę do Wiednia; za przyczynę odmowy, podał ważne i liczne zajęcia rządowe.

Norymberga 4-go. — Urząd okręgowy wzbronili odbycia w Norymberdze kongresu socjalistów demokratów.

POLITYKA MINISTERJALNA.

Kiedy za czasów Ludwika XVgo, wszedł w modę kabriolet, dobry ton wymagał, ażeby powoziła nim dama. Najpiękniejsze rączki, nie zawsze bywały najzręczniejszemi, a wypadki nieszczęśliwe mnożyły się z każdym dniem.

Wtedy Król wezwał swego Ministra Policji, d'Argenson i polecił mu obmyśleć środki zabezpieczenia życia i zdrowia przechodniów na ulicach.

— Z całego serca do tego się przyłożył, odpowiedział d'Argenson, a nawet całkowicie temu zapobiegne, jeżeli Wasza Królewska Mość da mi zupełne upoważnienie.

Król przystał bez wahania.

Nazajutrz ukazał się dekret królewski na mocy którego, damom niemającym lat trzydziestu, wzbronione było powożenie kabrioletem.

W dwadzieścia cztery godzin po dekreście, na ulicach Paryża nie podobna było dostrzedz ani jednego kabrioletu w którymby dama cugle w rękach trzymała.

Żadna Paryżanka nie przyznała się do trzydziestu lat skończonych.

— W dzisiejszym dalszym ciągu „Kurjera“ umieszczonem jest między innemi: Ogłoszenie Zarządu Konserwatorium muzycznego o zapisie uczniów i uczennic; Ogłoszenie Biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej; niektóre wiadomości z Kroniki zagranicznej; Reklamy; Wykaz odchodzących i przychodzących pociągów kolei żelaznych; ogłoszenia prywatne, i „Porównanie tygodniowe targów pieniężnych na giełdach zagranicznych.“

— Przełożona Pensji 4ro-klassowej żeńskiej, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1873/4, rozpocznie się dnia 8 (20) sierpnia; kurs zaś nauk dnia 20 sierpnia (1 września) r. b. — Marja Zielińska. (1—3) — 7923 —

— Utrzymujący w m. Noworadomsku Szkołę prywatną męzką o 2ch klassach z oddziałem przygotowawczym, mam honor zawiadomić Osoby interessowane, że Szkołę tę z początkiem r. s. 1873/4, przeniosłem do nowo-urządzonego lokalu przy ulicy Długiej, w nieruchomości dawniej do Sukcesorów Ostrowskich należącej. Zapis kandydatów tak na stałych pensjonarzy, jakoteż przychodnich, już się rozpoczął, a kurs nauk stanowczo z dniem 20 sierpnia (1 września) r. b. nastąpi. — Feliks Fabiani. (1—2) — 7925 —

— Na pensji prywatnej żeńskiej 4ro-klassowej Heleny Budzińskiej, istniejącej przy ulicy Freta pod Nrem 255, kurs nauk rozpocznie się 20go sierpnia (1 września), a zapis uczennic przychodnich i pensjonarek 8go (20) sierpnia r. b. (1—3) — 7906 —

— F. Sumiński, właściciel bazaru warszawskiego, wyjechał za granicę, celem zakupu towarów na nadchodzący sezon. (1—1) — 7902 —

Warszawski Szpital dla dzieci

ulica Solna, Nr 4/814.

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 7 Sierpnia r. b., między 11 a 12, odbywać się będzie szczepienie krowianki wprost z jałówki, za opłatą rubli trzech od osoby. Gdyby krowianka nie przyjęła się, to następne szczepienie odbywa się bezpłatnie w dniach i godzinach ogłoszonych w pismach publicznych. Na żądanie osób z prowincji, oraz pp. Doktorów i Aptekarzy, Szpital wysyła rurki ze świeżą krowianką, których posiada obecnie znaczny zapas, po rublu jednym za rurkę. — Wypisującym w większych partiach, odstępuję się stosowny rabat. Dochód z krowianki przeznaczony jest na powiększenie funduszu na utrzymanie Szpitala. — 7949 — 1 — 1

Szafa do sukien, Szafa do bielizny, Komoda i Tualeta mahoniowa,

są do sprzedania przy ulicy Elektoralnej, w domu pod Nrem 47, na drugim piętrze. Wiadomość powzięć można od 10-ej rano do 7-ej wieczór. 1—3

DOLINA SZWAJCARSKA.

Ostatni Koncert dnia 20 Sierpnia 1873 r.

Dziś w Środę dnia 6 Sierpnia 1873 r.

PROGRAM KONCERTU

J. G U N G L A

Dyrektora Orkiestry w Monachium,

1. Uwertura z op. Raymond, A. Thomasa. 2. Benefisanty, walc Gungla. 3. Medytacja nad Bacha 1-szą preludją, Gounoda. 4. La Coquette, polka Gungla. 5. Trzecia symfonia (A-moll), Mendelssohna. a) Introdukcja i Allegro agitato; b) Scherzo, assai vivace; c) Adagio cantabile; d) Allegro guerviero i Finale maestoso. 6. Uwertura z op. Wolny strzelec, Webera. 7. Chant d'amour, Tauberta. 8. Pieśń nadmorska bez tekstu, walc Straussa, (ojca). 9. Perpetuum mobile, Straussa.

Początek o godz. 6 1/2. — Wejście kop. 30.

W Sobotę, 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. Koncert symfoniczny na benefis Józefa Gungla.

TEATR LETNI.

Dziś: Tylko jedno słowo. — Consilium facultatis, Piosnka Wujaszka. — Jutro: Faust.

ALHAMBRA.

Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. Trapso. Dziś: Piękna Helena. — Jutro: Robert i Bertrand czyli dwaj Złodzieje. — Pojutrze: Bursze, Dzień 5-tej Zofji, Bojimir i Wanda.

ALKAZAR.

Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani Lukatschy. — Dziś: Die Tochter Belials Concurrerenz Preiss Lustspiel. — Jutro: Benefice der Frau Elise Traut, zum 1-ten Male Muttersegen, oder die neue Fancon.

— Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 5 sierpnia płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr. — kop. —; psra i dobra rsr. 9 kop. 37 1/2 do rs. 9 kop. 90 wyborowa rsr. — kop. — do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 6 kop. 15 do rs. 6 kop. 42 1/2; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. — k. —, do rs. — kop. —; owsa rsr. 3 kop. 50 do rsr. 3 k. 90; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55; siana od kop. 30 do kop. 35; słoma od kop. — do kop. 25 za pud.

— Okowite płacono — dnia 5 sierpnia hurtową składnicą za garniec od kop. 184 — 185. Pojedynczą synkarą za garniec od kop. 187 — 189.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem 16.16. Dziś rano 15.22 Dziś w południe 20.32. Barometr: spada (na deszcz).

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 1, cali 6.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz dodatek).

Redaktor Herman Benni.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 167.

Sroda.

Warszawa, d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1873 r.

Zarząd Konserwatorium Muzycznego, zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczniów i uczennic do Konserwatorium na I-sze półrocze roku szkolnego 1873/4, rozpocznie się od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1873 roku, i trwać będzie do dnia 1 (13) Września 1873 r., — kurs zaś nauk otwarty zostanie dnia 4 (15) Września 1873 r. Pod jakimi warunkami młodzież obojej płci może być do Konserwatorium przyjmowana, objaśnia to bliżej ustawa dla zakładu tego przepisana, o szczegółach której można poznać bliższą wiadomość w Kancelarii Konserwatorium codziennie od godziny 9 do 3 po południu wyjąwszy niedziele i święta. Zarząd wskazuje tylko w tej mierze główne zasady, a mianowicie: 1) że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12-ty, a najwyżej 20-ty rok życia, wiek wcześniejszy lub późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia; nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia; 2) że opłata za naukę wynosi na pół roku rsr. 25, która się wnosi do kasy Konserwatorium w początkach miesiąca Stycznia i Września; 3) że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4-eh działów arytmetycznych; 4) że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków zarządu, którzy o ich zdolności merytorycznej i przygotowaniu technicznem wyrażą, i stosownie do złożonego egzaminu zapiszą na odpowiedni kurs. Przystępujący do egzaminu winni znać gammy we wszystkich tonach i pozycjach, jak również odegrać jedną lub dwie z etud Czernego, Kramera i t. p., i pewien utwór z jednej z sonat Clementiego, Bethovena lub innych; 5) że przedmioty wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klas żeńskich, we wtorki, czwartki i soboty; — zaś dla klas męskich, w poniedziałki, środy i piątki. Lekcje rozpoczynają się o godzinie 9-ej zrana, a kończą się o 3-ej po południu. W myśl art. 75 ustawy, uczniowie pozyskujący patent z ukończonego Konserwatorium, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegającą się o posady nauczycieli muzyki w zakładach rządowych, o miejsca odpowiednio w Cesarzowskich i warszawskich teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, następnie trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie; 6) że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekrutkiej przez cały czas zostawania w Konserwatorium i to nie inaczej, jak na poświadczenie Zwierzchności onej o wzmiankowanych przymiotach pomienionych uczniów; 7) w półroczu I-em roku szkolnego 1873/4 będą wykładane następujące przedmioty: a) nauka śpiewu solowego; b) nauka śpiewu chórowego; c) nauka solfiedżów i czytania nut głosem; d) nauka fortepianu klasy wyższej i niższej; e) nauka fortepianu dla śpiewających; f) nauka skrzypców klasy wyższej i niższej; g) nauka violoncelli; h) nauka organów wyższej i niższej klasy; i) nauka ćwiczeń zbiorowych muzyki; k) nauka religii i wrażeń dla organistów; l) nauka harmonii; m) nauka kontrpunktu; n) nauka kompozycji i instrumentacji; o) nauka języka ruskiego; p) nauka języka włoskiego; q) nauka detych instrumentów; r) nauka kontrabasu; s) nauka fortepianu dla uczniów kształcących się w grze na skrzypcach i instrumentach detych, t) nauka historii i estetyki muzyki dla uczniów kończących kursa. Nauka wszystkich instrumentów i przedmiotów z których Konserwatorium wydaje patent, jest w ogóle sześciolletnia, to jest na 6 kursów rocznych podzielona, z wyłączeniem śpiewu solowego, którego liczba lat nauki, ze względu na różny wiek, różne usposobienia i różny stan głosu uczących się, stosowaną jest do osób pojedynczych. Jeżeli jednak szczególniejsza zdolność, pracowitość lub inne względy na to pozwolą, Zarząd może skrócić czas nauki. Kandydaci i kandydatki przyjmują się do konserwatorium na jeden przedmiot główny pojedynczo wykładany i na przedmioty zbiorowe. Wyjątek z tej ogólnej zasady stanowi śpiew, przy wykładzie którego konieczną jest nauka gry na fortepianie, której kurs jest trzyletni. Do przedmiotów głównych należą: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, organy, violoncella i instrumenta dete; wszystkie zaś inne przedmioty wykładają się zbiorowo. Kandydaci i kandydatki życzący sobie zapisać się na dwa przedmioty główne, obowiązani są wnieść opłatę za każdego z osobna po rsr. 25 na pół roku. Kandydaci nowo przybywający, zgłaszając się do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1873 r., codziennie z rana od godziny 9-ej do 12-ej wyjąwszy niedziele i święta. —7396—2—3

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honor podać publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 lipca do dnia 1 sierpnia 1873 roku dobroczynną składką zasilili ubogich sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia. Ulica Erywańska Nr 8. — Dnia 7 lipca Ofiara miesięczna K. S. rs. 25, Ofiara miesięczna W. Wawelberga rs. 7 k. 50, od p. Omiecińskiej rs. 2, Ksiądz Szczygielski z Kazania rs. 50, od G. G. C. C. rs. 10; dnia 17 lipca hr. Aug. Potocka rs. 7; dnia 24 lipca Bezimiennie rs. 15, z Przeglądu Katolickiego rs. 139 kop. 50, z Kurjera Warszawskiego rs. 62 kop. 17 1/2, z Kurjera Codziennego rs. 31 kop. 80, Ofiara miesięczna W. Blocha rs. 100, Ofiara miesięczna J.W. Hr. Pusłowskiej rs. 100, od N. N. rs. 1, od A. N. rs. 10, Dano rs. 4, od T.... rsr. 1, z Redakcji Kłósów kop. 65, razem rs. 565, kop. 62 1/2. Którą to sumę Biuro rozdało pomiędzy rodzin 137.

Kronika zagraniczna.

— Adm. na szkoły ludowe w Galicji, od 15go maja do 15go października r. z., przyniosły 45,340 zł. austr. Pieniądze te złożono tymczasowo w sześciu kasach oszczędności w depozyt, po większej części w papierach procentowych. Koszta, które komitet szkół ludowych poniósł przez ten sam czas przy zbieraniu

tych składek, ogłaszaniu o nich i t. p., wynoszą zł. austr. 835. (G. P.)

— Na posiedzeniu Szlązkiego Towarzystwa Historji i Archeologii Szlązka, profesor Grünhagen czytał rozprawę: „Szlązek pod panowaniem Króla polskiego Bolesława IIIgo.

— W Anglii zawiązuje się pod przewodnictwem ks. Sutherland, przedsiębiorstwo akcyjne z najznakomitszych kapitalistów, dla budowy dróg żelaznych w Chinach. Promotorowie przedsiębiorstwa mają nadzieję uzyskania koncesji od „Syna Słońca.“ Dla zjednania go sobie zamierzają ofiarować mu w podarunku bez żadnego wynagrodzenia, lokomotywy, wagony i cały tabór kolejowy dla najpierwszej drogi, jaką zbudują.

— W 2-im kwartale 1873 roku, nadeszło z Królestwa Polskiego do Torunia: 300 berlinek z ładunkami, 12 gabarów, 13 galarów, 2,292 tratwy drzewa. W odpowiednim kwartale roku ubiegłego przybyło 1,230 tratw. mniej jak roku bieżącego. Zboża zaś bezporównania mniej przybyło jak roku zeszłego: pszenicy o 449,354 cet. mniej, żyta mniej o 91,650 cet., owsa zaś o 3,531 cet. Innych zbóż nadeszło znów więcej o 3,000 cetn., grochu więcej o 54,079 cet., rzepiku o 14,306 cetn. więcej. Drzewa budulcowego twardego 16,915 sztuk więcej, miękkiego 351,627 sztuk więcej desek i rzniętego drzewa 14,187 łaszt. więcej, drzewa opałowego 4,867 metrów kubicznych mniej.

— Królewska Huta, która w ostatnich latach stała się ogniskiem ruchu przemysłowego na Szlązku pruskim, przed 20 laty była jeszcze wsią, araccją kolonią, należącą do parafji bytomskiej. Do wzrostu tej osady i zamienienia jej na miasto, dopomagały głównie kopalnie węgla tam znajdujące się. Obecnie miasto liczy 25,000 mieszkańców. Ma 2 kościoły katolickie, trzeci już się buduje.

— W świecie handlowym naszego miasta wieje obecnie, — pisze „Posener Ztg.“ — na skutek nowszych wypadków giełdowych wiatr chłodny, który i na dochody owych restauracji, w których dawniej kapryśni nasi spekulanci przebywać zwykli, bardzo szkodliwy wpływ wywiera. Szampan, kawior, szynki niedźwiedzie, są obecnie mało pożądanymi artykułami. Niejeden który sądził dawniej, że bez łakoci tych żyćby nie mógł, stracił nagle na nie apetyt.

— Mam honor podać do wiadomości publicznej, że na mocy otrzymanego od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego upoważnienia, otworzę tu w Warszawie, przy ulicy Długiej, w oddzielnym pawilonie possessji zwanej Potkańskie, z początkiem zbliżającego się 1873/4 r. s., Szkołę cztero-klassową męską, z klasą przygotowawczą i pensjonatem, według nowego planu progimnazjów rządowych. Nauka Religji wykładaną będzie dla uczniów wszelkich wyznań. Gimnastyka będzie miała odpowiedni zakres. Oprócz przedmiotów, planem progimnazjalnym objętych, wykładane będą języki polski i francuzki. Opłata szkolna wynosić będzie od uczniów klasy przygotowawczej po rubli sr. 40, od uczniów każdej z pozostałych czterech klas, po rs. 50 rocznie, wnosić się ma w dwóch ratach półrocznych, (przy zapisie i na Nowy Rok).

Zapis uczniów rozpocznie się d. 4 (16) sierpnia r. b. Uczniowie umieszczeni w pensjonacie, który przy rzeczonem zakładzie będzie utrzymywany, zapewnione mieć będą, oprócz dozoru, opieki i przyzwoitego utrzymania, korepetycje, tudzież konwersację w językach: ruskim, niemieckim i francuzkim.

Przełożony Zakładu, A. Szmurło,
b. Inspektor Gimnazjum IIgo w Warszawie.

(3—3) —7679—

— Szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić, że utrzymywana przezeń dotąd przy ulicy Senatorskiej, Szkoła wyższa prywatna dwuklassowa, od Rządu upoważniona, przemiesiona została wraz z mojem mieszkaniem, do domu Wgo Loewenberga, przy rogu ulicy Twardej i Marjańskiej, Nr 5. Zapisy uczniów przyjmują się już każdorazowo od godziny 8ej do 11ej z rana i od 3ej do 6ej po południu. Kurs nauk zaś rozpocznie się z dniem 16 sierpnia. —7633— Jan Nepomucen Durecki, Przełożony.

— Przełożona Pensji wyższej żeńskiej, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1873/4, rozpocznie się dnia 20 sierpnia, kurs zaś nauk dnia 1 września.

Krakowskie-Przedmieście, pałac hr. Stanisława Potockiego. Anna Jasińska.

(2—3) —7714—

— Zawiadamiam niniejszem, iż z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, otwieram Szkołę żeńską dwuklassową w Warszawie przy ulicy Waliców pod Nrem 1113 (nowy 8). — Antonina Kawecka. (6—8) —7174—

— Doktor Kohn, po powrocie z zagranicy, przyjmuje jak dawniej chorych przychodnich codziennie: rano do 10tej i od 4tej do 6tej po południu. — Biednych bezpłatnie od 3ej do 4tej. — W tych dniach także otwartym zostanie Zakład Lecznicy dla przyjęcia na stałe pomieszczenie chorych z chorobami gardlanemi, moczopłciowemi i skórniemi. (3—0) —7691—

— Doktor Dobrzański, powrócił do Warszawy. (2—3) —7896—

Kumys

prawdziwy tatarski z mleka kłaczy, wyrabiany we wsi Grodzisku, między Warszawą a Radzyminem, pod kierunkiem Dra M. Brodowskiego.

Znany w skuteczności w wyniszczających chorobach płuc, ogólnem wycieńczeniu sił, w chronicznych chorobach płuc, krtani i organów trawienia, nabyć można:

W Składzie głównym przy Instytucie Lecznicyz Dra Brodowskiego, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 34.

W Apteczce Dra T. Heinricha, przy placu Teatralnym.

„ Górskiego, wprost kolumny Zygmunta

„ Huberta, przy placu Grzybowskim.

„ Schmidta, przy ulicy Mazowieckiej.

„ Koopego, przy ulicy Nowy-Swiat.

„ Różyckiego na Pradze.

W ogrodzie Krasieńskich w cukrowni Filzera, oraz w Łodzi w apteczce Kuźnickiego.

Zamówienia z prowincji przyjmują się, albo bezpośrednio w Składzie głównym u Dra Brodowskiego, albo za pośrednictwem aptek.

Dla dogodności leczących się, tak na miejscu we wsi Grodzisku, jakoteż w ogrodzie przy Instytucie Lecznicyz Dra Brodowskiego, urządzone są abonamenty: tygodniowe, miesięczne i na cały sezon kuracyjny, który dla chcących przeprowadzić systematyczne leczenie kumyssem, przy stopniowym powiększaniu dozy kumysu, potrzebuje na to czasu do 6 tygodni z użyciem w ciągu tej całej kuracji kumysu od 100 do 140 butelek.

Cena pojedynczej butelki kumysu kop. 50.

Abonament tygodniowy bez ograniczenia użycia ilości kumysu rs. 7.

Abonament miesięczny rs. 25.

Za cały sezon rs. 40.

Panom Aptekarzom na prowincji odstępuje się 20% procent. 5—6 —7640—

Zupełna Wyprzedaż

MASZYN do SZYCIA

!!! po cenie kosztu !!!

w Składzie Maszyn do Szycia na Tłomackiem Nr 2.

—7871—2—3



NA STACJACH DRÓG ŻELAZNYCH

W WARSZAWIE

POCIĄGI OSOBOWE CODZIENNE

Odchodzą z Warszawy. | Przychodzą do Warsz.

1) Droga Warszawsko-Wiedeńska.
P. g. 7 m. 18. O. g. 11 m. 20 | K. g. 6 m. 5. M. g. 9 m. 58
z rana. M. g. 6 m. 5. K. g. z rana. O. g. 5 m. 19. P. g.
10 m. — wieczorem. | 8 m. 18 wieczorem.

2) Droga Warszawsko-Bydgoska.
O. g. 6 m. 40 z rana. K. g. | M. g. 9 m. 58 z rana. K. g.
3 po południu. M. g. 6 m. 5 | 1 m. 55 po południu. O. g. 9
wieczorem. | m. 20 wieczorem.

3) Droga Warszawsko-Terespolska.
K. g. 7 m. 16 z rana. Pt. g. | Pt. g. 1 m. 9 w poł. K. g. 5 m.
4 m. 8 po południu. | 6 po południu.

4) Droga Warszawsko-Petersburska.
K. g. 10 m. 30 rano. O. g. 10 | O. g. 4 m. 40 z rana. K. g. 8
m. 25 wieczorem. | m. 30 wieczorem.

Uwaga. a) P. oznacza pociąg pospieszny, K. kurjerski, Pt. pocztowy, O. osobowy, M. miejscowy. W pociągach P. i K. znajdują się tylko powozy klasy I-ej i II-ej, w pozostałych powozy wszystkich trzech respective czterech klas.

b) Pociągi miejscowe na drogach W.-Wied. i W.-Bydg. utrzymują tylko komunikację bieżącą między Piotrkowem bieżącym między Kutnem a Warszawą. Wszystkie inne pociągi biegną na całej długości właściwych sobie dróg. P. i K. na drodze W.-Wied. zostają w bezpośrednim związku z pociągami idącymi do Krakowa, Lwowa, Wiednia, Wrocławia, Drezna i Lipska. K. i O. na drodze W.-Bydg. dochodzą bez przerwy do Bydgoszczy i Berlina. — O. nadto do Gdańska.

c) Na stacji D. Ż. W.-W.: „Koluski“ bierze początek droga Fabryczno-Łódzka. Podróżni z Warszawy pociągami P. przybywają do Łodzi o g. 10 m. 30 z rana, O. o godz. 3 m. 37 po południu. Wyjazd z Łodzi do Warszawy na pociąg O. o g. 1 m. 10 po południu, na P. o g. 5 po południu.

d) Droga Ż. W.-Bydgoska na czas lata stała komunikacja dwa razy dziennie przez Aleksandrów z Ciechocinkiem. Z Warszawy przyjazd pociągami O. o g. 1 m. 20 po południu, K. o g. 8 m. 15 wieczorem. Do Warszawy wyjazd na pociąg K. o g. 8 m. 40 z rana, na O. o g. 2 m. 45 po południu.

Skład Herbaty Chińskiej, B. MAŁACHOWA.

Prowadząc handel Herbatą od roku 1852, ostatnio w domu zwanym Grodzickiego na Krakowskim-Przedmieściu, obecnie Skład mój przeniosłem do domu własnego na ulicę Bielańską, przy rogu Długiej Nr 611/18, o czym mam zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność i polecić się nadal Jej łaskawym względem. Do nosze przy tem, że skład mój otrzymał świeże wyborowe gatunki Herbaty, z których jako odznaczających się szczególną dobrocią i umiarkowaną ceną mam honor polecić, a mianowicie:

Wysoki gatunek Aromatyczna, funt na rs. 2.
 „ Familijna wyborowa, funt na rs. 1 kop. 50.
 „ Familijna wyborowa, funt na rs. 1 kop. 20.

1-3

— 7905 —

B. Małachowa.

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, przy ulicy Ś-to-Jerskiej w domu W-go Luksemburga pod Nr 22 (1775 LOKAL na parterze z 2-ma wchodami, składający się z 5 Pokoi, alkowy, schowanki i kuchni, wszystko elegancko odrestaurowane za rs. 450 rocznie. Tamże są Stajnia i Wozownie murowane suche do wynajęcia za cenę przystępną. Wiadomość u miejscowego Rządcy — 7927—

LETNIE TOWARY BŁAWATNE,

Jako to: bareże, musliny, żagnoty, alsacien, écrú i t.d.

sprzedają się po znacznie niższych cenach w Bazarze Warszawskim Ulica Miodowa Nr 4, 1 piętro. — 7903—1—3

Jest do sprzedania



KŁACZ

młoda, zdrowa i spokojna, Powóz czteroosobowy z fordekiem, mocno zbudowany, Bryczka na resorach, Wóz do ciężarów, bardzo mocny, para Chomontów angielskich, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 25. — 7933—1—3

Do odnagęcia w każdym czasie

DWA POKOJE,

z meblami lub bez, za rs. 20 lub 15 miesięcznie, przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, mieszkania Nr 39 na 2-m piętrze od frontu. Wiadomość u stróża Jana. — 7913—1—3

Dwa pokoje umeblowane

z widokiem na Plac Teatralny, są zaraz do wynajęcia na czas dłuższy lub krótszy; pościel na dwie osoby, ustuga i samowar, na żądanie mogą być dostarczone.

Ulica Senatorska Nr 6,

gdzie Cukiernia Vincentego i Restauracja Bruckalskiego. Wiadomość w mieszkaniu Nr 8 nad Fotografiją. — 7812—2—3

DWA POKOJE

z alkową umeblowane, z fortepianem i wszystkimi wygodami, razem lub pojedynczo, są zaraz do najęcia, blisko Alci Ujazdowskiej i kolei żelaznej Wiedeńskiej przy ulicy Żórawiej pod Nrem nowym 17. Wiadomość na miejscu. — 7926—1—1

Jest do odnagęcia każdego czasu za przystępną cenę

POKOJ

bardzo obszerny pięknie umeblowany z osobnym wchodem, lub Dwa pokoje umeblowane z Kuchnią na 1 szmę piętrze, w wielkim dziedzińcu gdzie są Kłomby i krzewy przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 9 nowym w oficynie wprost bramy Nr mieszkania 18. — 7808—3—3

Do wynajęcia

DWA POKOJE

od frontu i kuchni, z meblami i fortepianem. Ulica Króchalna Nr 31, dom Chruszczyńskiego, mieszkania Nr 12, do godziny 11 zrana i od 3 do 5-tej po południu. Tamże są do zbycia: 5 chomątów do faetonu i lejce. — 7813—3—3

W bliskości Nowego-Świata, jest do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie

POKOJE

z meblami,

i z usług. Ulica Chmielna, numer domu 1, mieszkania 5. — 7844—2—3

Do wynajęcia od Ś-go Michała

MIESZKANIE składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej dom W-go Toepftha, Nr 619/20, 5 nowy. — 7832—3—3

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Do sprzedania:

SKLEP

okazały z POKOJEM, czterema dużymi piwnicami, Nr 34 nowy, naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmana, pod korzystnymi warunkami, z całym urządzeniem sklepowym, oraz Kostium nowy zielony alpagowy, dziecinny liljowy sultany, Kolczyki brylantowe i Zegarek damski. — 7430—3—6

Są do wynajęcia od Ś-go Michała roku bieżącego Trzy

SKLEPY

eleganckie gazem oświetlone, przy ulicy Nowy Świat Nr. 1260 A, nowy 25.

1) Sklep, 2 pokoje, kuchnia, komórka i wygodka.
 2) Sklep i pokój obszerny.
 3) Sklep z pakamerą — Mogą być urządzone podług wymagań najmu. Interesanci zechcą się zgłaszać na miejsce do miejscowego stróża, który udzieli bliższej wiadomości. — 7482—6—6

Z powodu zaszłych zmian i interesów familijnych, oraz wyjazdu z Warszawy, jest do sprzedania

BAWARJA

z wszystkimi utensylami przy ulicy Elekto-ralnej Nr 792/15, na wprost Ś-go Ducha. — 7920—1—1

Z przyczyny wyjazdu, jest do odstąpienia pod korzystnymi warunkami

Dzierżawa SZYNKU,

przy rogatkach Belwederskich, w bliskości egzystuje znaczna fabryka, co zapewnia prowadzącemu tego rodzaju zakład korzyści. O szczegółach warunków, wiadomość można powziąć na gruncie u dzierżawcy szynku pod Nr 3065. — 7810—2—3

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

DYSTRYBUCJA wraz z handlem norymberszczyzny

przy ulicy Piwnej Nr 17 nowy. Wiadomość na miejscu. — 7929—1—3

Zaginął Dowód Banku Polskiego,

za Nrem 29,790, na sumę Rs 2,250. Ostrzegam znalazcę, że stosowne ostrzeżenia zro-biłem, zatem użytku żadnego mieć nie będzie. K. Swida. — 7429—2—3

ZEGAREK

damski, złoty, o 8-miu kamieniach z łańcuszkiem złotym, krótkim, u końca ze szpilką tak-że złotą, zgubiony został z Piątek (dnia 1go Sierpnia r. b.), albo w teatrzyku Alkazar, albo po drodze od kolumny Zygmunta do tegoż teatrzyku. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać za dobrą nagrodą do kantoru Guwernantek w domu Nr 61 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście. — 7839—3—3

W dniu 1 Sierpnia r. b. na Placu Targowym pod 3-ma Krzyżami, zgubiono

3 ŁOKI

z włosów ciemno-blond, owinięte w papier. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do stróża domu Nr 30, przy ulicy Alea Jerozolimskiej za nagrodą stosowną. — 7888—2—2

Przechodząc ulicą Niecałą około godz. 11 we Wtorek dnia 5 Sierpnia, zgubioną została

PORTMONEKKA,

w której się znajdowało około 16 rs. papierkami, drobne pieniądze i bilety do kąpiel zimnych Muchowicza. Łaskawy znalazca oddać raczy do Gospodarza domu, róg Leszna i Przejazd Nr 2 nowy, za nagrodą. — 7921—

PORÓWNANIE TYGODNIOWE TARGÓW PIENIĘŻNYCH NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH:

	24 Lipca.		30 Lipca.			24 Lipca.		30 Lipca.	
Paryż godz. 12 min. 40 popoł.	Frank.	Cent.	Frank.	Cent.	Londyn g. 4 po poł. zamkn.	Funt.	Szterl.	Funt.	Szterl.
3% Renta	56	40	56	40	3% Konsola	92	3/4	92	1/2
Pożyczka z roku 1871	90	85	90	85	5% Ruskie z roku 1871	97	3/4	97	3/4
„ „ 1872	91	47 1/2	91	47 1/2	5% „ „ 1872	97	3/8	97	1/2
godzina 1 m. 15 po południu.					Austr. Renta srebrna	65	1/8	65	1/4
3% Renta	56	40	56	40	„ „ papierowa	61		61	1/4
Pożyczka z roku 1871	90	85	90	85					Mocniej.
„ „ 1872	91	50	91	50	Dyskont miejsc. 3 1/2 do 3 3/8.				
godzina 3 po połud. zamkn.					Wpływ do Banku 29,000 f. st.				
3% Renta	56	37 1/2	56	40	Wykaz Banku wieczór.		Miljonów.		
Pożyczka z roku 1871	90	85	90	72 1/2	Całkowita rezerwa 12,348 Miljonów.	1,038	—		
„ „ 1872	91	55	91	35	Banknoty w obiegu 25,868 „	—	0,233		
Mocno.					Zapas gotówki 23,216 „	0,805	—		
Wykaz Banku.		Miljonów			Portfel 17,412 „	—	0,829		
Zapas gotówki 741 Miljonów.	7	—	—	—	Wierzyt. osób pryw. 18,494 „	—	0,117		
Portfel z wyjąt. prawnie prolon. weksli 23 4 „	—	22	—	—	„ skarbu 6,053 „	0,319	—		
Banknoty w obiegu 2910 „	—	19	—	—	Rezerwa Banknot. 11,609 „	0,923	—		
Wierzytelność skarbu 110 „	8	—	—	—					
Rachunki bież. osób prywatnych 204 „	—	5	—	—	Dyskont Bankowy 4 1/2.				
Dyskont bankowy 5 1/2.									

	24 Lipca.		30 Lipca.			25 Lipca.		31 Lipca.	
Wiedeń, zamknięcie.	Flor.	Cent.	Flor.	Cent.	Berlin przy zamknięciu.	Talary.		Talary.	
Renta papierowa	68	20	67	75	4 1/2% Konsolid. Pożyczka	104	1/8	104	1/8
„ srebrna	73	00	73	00	3 1/2% Oblig. Państwa	89	1/4	89	3/8
Losy z 1854 roku	92	20	92	00	Weksle na Psburg 3 tyg. za 100 Rs.	88	1/8	89	—
Akcje Banku	977	00	966	00	„ „ 3 mies. „ 100 „	88	3/8	88	3/8
„ kredytowe	216	00	211	00	„ „ Warsz. 8 dn. „ 90 „	80	1/8	80	1/8
Losy kredytowe	166	00	160	50					
„ z roku 1860	102	20	102	20	Polsk. duże Obl. Sk. w Rub. met. 1/2%	78	1/4	78	3/8
„ „ 1864	130	50	129	50	„ male „ „ „ „ „	77	—	77	1/4
Union Bank	123	00	126	50	List. Ziems. 3 Em. 4 1/2% za 90 R.	75	1/4	75	3/8
Anglo-Austr. Bank	154	50	165	00	„ „ 3 „ 5 1/2% „ 90 „	75	1/4	75	3/8
Austr.-Turec. Bank	36	00	39	50	„ „ likwid. „ „ za 90 „	64	1/2	64	1/4
Pruskie banknoty	1	67 1/4	1	66					
Giełda zamknięta ociężale, przy nieznacznych obrotach.					Obroty nadzw. ograniczone. n. w ogrodzen. Miljonów.				
Wykaz tyg. Bku Austr. Nar. 30 Lipca.		Miljonów.			Przyb. Ubyło.				
Banknoty w obiegu	340,899	0,713	—	—	Rus.-Ang. 5% pożycz. z 1872 r. w f. st. 1/2%	95	3/8	95	3/8
Skarb metalowy	145,028	0,058	—	—	„ Prem. pożycz. z 1864 r. w R. met. 1/2%	129	1/2	130	—
Weksle	166,715	—	2,362	—	„ „ z 1866 r. w „ 1/2%	130	3/8	130	3/4
„ w metalach płacone	5,877	0,360	—	—	„ List. Ziem. 6-iej Em. w „ 1/2%	86	3/4	86	3/4
Lombard	53,176	—	0,002	—	Dyskont Bankowy 6 1/2.			5 1/2.	
Dyskont Bankowy 5 1/2.					Ociężale przy obrot. ogran.			Ożyw. przy obrot. znacz.	

TARG PIENIĘŻNY NA WARSZAWSKIEJ GIEŁDZIE z minionego tygodnia od 26 lipca do 1 sierpnia włącznie.

Notycje kursu walut obcych nie uległy żadnej zmianie przy obrotach średnich z wyjątkiem tylko: Berlińskiej 3/m., która o 1/6% staniała, gdyż w Piątek ofiarowano za takową również jak za krótka z Wiedeńską zaś 2/m. 124 3/4% za „ 3/dn. 111 1/2% za „ 10/dn. 112 1/4% za paryżską 596 Złp. za londyńską 7.50 k.	90.05 89.10 94.15 80.20 94.25 95.60	I. M. W. „ „ „ ziem. likwid. „ „ „ „	I. S. z podwyż. II. „ „ „ 5% „ „ 4% II „ I „ „	05 kop. 10 15 25 25 55
Kursy pap'erów publicznych przyjęły w pierwszej połowie tylko tygodnia kierunek postępowy, w drugiej zaś stanęły nieruchome, a mianowicie dosięgły kursu:				

Prywatne banki nasze i Pożyczki loteryjne ruskie obie wyżej podawane.
 W innych papierach więcej podaży niż popytu.

Дозволено Цензурою

Księgarnia UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 443 (71) otrzymała na skład główny dzieło p. t.

CIECHOCINEK

pod względem historycznym i leczniczym z uwzględnieniem niektórych ważniejszych wód mineralnych używanych powszechnie przy kąpielach Ciechocińskich, przez **Dra Medyc. i Chir. L. Mieczkowskiego**, zawierające w części I: Ciechocinek, położenie jego, historia i urządzenie zakładu, Geologia Ciechocińska, Literatura, Analiza źródeł, Działanie fizjologiczne i terapeutyczne pojedynczych środków zawartych w solance Ciechocińskiej, Działanie lecznicze solanki Ciechocińskiej, Kąpiele, Ług miedziowy i szlam, Powietrze tężniowe, Parówki, Natrysk zimny czyli tusz, kąpiele błotne, Wskazania, Przeciwwskazania, Zastosowanie ogólne Ciechocińskich solanek, Ogólna djetetyka w czasie użycia wód mineralnych. W części II: Żółty (Scrophulosis), Wysypki skórne i owrzodzenia, Gościec i dna (Rheumatismus. Arthritis), Choroby płucne, Choroby jamy brzusznej, Choroby organów moczopłucnych, Uszkodzenia ciała z naciekami i przerostami skutkiem obrażeń mechanicznych, Choroby nerwowe.

Cena egzemplarza bez oprawy kop. 75, z przesyłką kop. 55, w oprawie w ang. płótno rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 30.

Egzemplarzy nabyć można we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

1-5 — 7778 —

Nakładem Składu Nut Muzycznych **Gustawa Sennewalda** przy ulicy Miodowej Nr 451, wyszła: **Lewandowskiego Dla Gungla, Polka Mazurka**, grana pierwszy raz w Niedzielę dnia 27 b. m. na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej. Cena kopiejk 22½. Nabyć można we wszystkich Składach Nut Muzycznych, w kraju i za granicą. 3 3 7588 —

Nakładem **Tygodnika Przemysłowo-Handlowego** wyszła broszura p. Jana Jeleńskiego

O skierowaniu tygodni ku pracy w rolnictwie.

Cena kopiejk 15.

Nabyć można we wszystkich księgarniach i w Redakcji Tygodnika Przemysłowo-Handlowego, Krak.-Przedm. 71. — 7567-4-4

WAŻNA WIADOMOŚĆ WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

przez publiczną licytację. Z powodu wyjazdu na kilka miesięcy, wyprzedawać się będą przez publiczną licytację z wolnej ręki następujące przedmioty, jako to: Marmury, Alabastry, a mianowicie: Wazon, Patery, Figury alabastrowe, Kolumny, Popielniczki, Serwisy do cygar, Figury gipsowe, konsole i inne przedmioty, a to od godziny 10-tej z rana do 7-mej wieczorem, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 412a dawniej Bayera, w sklepie marmurów. Upraszam JJWW. i WW. Panów o odbiór rzeczy pozostawionych do reperacji.

Licytacja rozpocznie się we Wtorek to jest dnia 29-go Lipca; zaś wyprzedaż z wolnej ręki trwa ciągle. 10-13 — 7492 —

NAUCZYZIEL

opatrzony chlubnymi świadectwami z kilkuletnich pobytów, zdolny przysposobić ucznia do V-tej klasy, znający język ruski, niemiecki i francuski. Niemiec z ruskim językiem, z dobrymi świadectwami, poszukujący posad. Nauczycielka z wyższą muzyką i naukami, życzy znaleźć za kilka godzin dziennie pomieszczenie i życie. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, róg Senatorskiej Nr 16. — 7917-1-3

Mając upoważnienie Władzy Naukowej, przyjmuję na stół i stancję

UCZNIÓW

szkół Rządowych

wych. Zapewnia się sumienną opieką, pomoc naukową i konwersacją w językach niemieckim i francuskim, Mieszkanie przy ulicy Ogrodowej, w bliskości dwóch Zakładów Naukowych Rządowych, Nr 6 nowy na 2 iem piętrze; Nr 5 mieszkania. — 7707-2-3

U rodziny posiadającej upoważnienie Dyrekcji Naukowej Warszawskiej, mogą być pomieszczeni na stole i stancji

UCZNIOWIE

średnich zakładów naukowych, a to przy ul. Sto-Krzyżkiej Nr 11, w bliskości trzech gimnazjów, za nader przystępnym wynagrodzeniem, z zapewnieniem rodzicielskiej opieki, pomocy naukowej, konwersacji w językach i muzyki. — 7911-1-3

Potrzebny jest

POMOCNIK lub WSPÓLNİK

o interesu handlowego na prowincji, z kapitałem około rs. 600 lub więcej. NB. fałszywy. Bliższą wiadomość udzieli Rządca Hotelu Lipskiego. — 7845-2-2

WIADOMOŚĆ DLA RODZICÓW.

Mając upoważnienie Władzy Szkolnej, przyjmuję na mieszkanie **Uczni Gimnazjum**, zapewniając im troskliwą opiekę, wygodne pomieszczenie i pomoc w naukach. Mieszkanie moje przy ulicy Przejazd Nr 9, dom Naimskiego, trzecie piętro. W pobliżu jest gimnazjum na Nowolipiu i Lesznie. — 7914-1-3

PANNY

podręczne, do szykowania bielizny pod maszyną, jako też robiące ładne dziurki, znajdują zaraz stałe zajęcia. Podwał Nr 7 nowy, 14 mieszkania, 1-sze piętro. — 7930-1-3

URZĘDNIK

w średnim wieku, obeznany z różnymi czynnościami, znający język ruski i niemiecki, z powodu bardzo małej pensji jaką pobiera życzyliby sobie przyjęcie obowiązku **RZĄDCY DOMU** choć za mieszkanie, gdyż ma dość czasu przed i po biurowych godzinach sumiennie spełniać takowe. Ktoby z pp. Właścicieli domu potrzebował takiego Rządcy, raczy się zgłosić na ulicę Freta Nr 18. Stróż wskaze. — 7734-2-3

Panna Służąca,

posiadająca krawiecczynę, oraz umiejaczącyć na maszynie, życzyliby dla spełnienia podobnego obowiązku, wyjechać do Rosji. Adres jej: ulica Browarna Nr 6, mieszkania Nr 35, na 2-giem piętrze w podwórzu. — 7924-1-1

W Składzie Maszyn **Hermana Goldenringa** przy ulicy Miodowej jest do sprzedania

LOKOMOBILA (używana)

o sile 8 koni z fabryki Cegielskiego oraz całej urzędzenie **MYŁNA** amerykańskiego, który tą lokomobilą był poruszany. Nabyć można razem lub pojedynczo za bardzo niską cenę. Ostateczna wiadomość w Redakcji Tygodnika Przemysłowo-Handlowego Krakowskie-Przedmieście Nr 71. — 7692-4-4

Jest do sprzedania:

Konsola palisandrowa, Żyrandol i bras de mur, w jak najlepszym stanie. Książki polskie i francuskie, Wanna miedziana niewiele używana. Wiadomość powziąć można: Ulica Mazowiecka Nr 11 nowy, mieszkania 4-ty, codziennie pomiędzy godziną 10 a 12 rano i 4 a 6 po południu. — 7918-1-2



Jest do sprzedania **Billard** używany, z wszelkimi utensyliami i pozostawione są dwa **Fortepiany** używane do sprzedania, jeden o 6 i pół oktawy, drugi o 6. — Tamże jest i **Burko** starego fasonu w fabryce fortepianów przy ulicy Długiej, przy kościele 8-go Ducha pod Nrem 3 nowym. — 7928-1-1

Rozpoczęła się sprzedaż



TRYKÓW

z owczarni zarodowej we wsi Kosewie, powiat Pułtowski, gubernia Łomżyńska, poczta Nasielsk. — 7895-1-5

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

Zakład OPTYCZNO-MECHANICZNY F. PIK I S-ka

Ulica Niecała Nr. 2.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z powodu znacznego napływu reperacji Okularów, Nanośników, Perspektyw i wszelkich przyrządów Optyczno-Mechanicznych urządził w swym warsztacie specjalny do tego oddział i jest w stanie nie tylko po cenach nadzwyczaj niskich ale szybko i dokładnie takowe uskutecznić.

(3 3) — 4676 —

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

CARBARNJA

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

w bardzo dobrym punkcie, wyrabiająca obecnie do 3,600 skór rozmaitego gatunku, — do sprzedania lub dla większego rozwinięcia fabrykacji, poszukuje **Wspólnika**. Szczegółowa wiadomość w **Kantorze B. Korpaczewskiego** w Warszawie Krak.-Przed. Nr 73. — 7899-1-1

mahoniowych, adamaszkami krytych, to jest: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół przed kanapą, oraz fortepian mahoniowy, wszystko za pomiarową cenę. Wiadomość powziąć można przy ulicy Aleksandrya pod Nrem 6 nowym, 2778 hyp., u stróża Walentego. — 7901-1-1

POTRZEBNY JEST

RZĄDCA

do zarządu wielkim domem, kawaler, któryby już wypełniał podobne obowiązki, a któryby nie mając żadnego innego zatrudnienia, mógł od 1-go Października cały swój czas wyłącznie poświęcić tej czynności. Oprócz dokładnej znajomości wszelkich przepisów policyjnych i administracyjnych, wymagana jest kaucja w gotówce rs. 600, a oprócz tego są nieodzownie potrzebne chlubne świadectwa znanych tutejszych obywateli co do dotychczasowego pełnienia podobnych obowiązków.

Ktoby nie mógł zadosyć uczynić żądanym wyżej warunkom, napróźnoby się zgłaszać. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Miodowej, Nr 490 (1 nowy) u właściciela domu, w Kantorze, codziennie między godziną 3-cią a 5-tą po południu, wyjąwszy niedzieli i świąt. 2 2 7799 —

Łóżka Żelazne Składane,

poleca Handel Towarów Żelaznych

ROBERTA ZIEGLER,

przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim Nr 29, dawniej na przeciwko na Potkańskim:

Dzieciane po Rs. 5,00, 5,25, 6,50, 8,00; dla dorosłych po Rs. 6,20, 7,50, 8,00, 9,00; Kolebki żelazne po Rs. 8,00, z gwarancją 2-letnią. — 7909-1-4

Ważna wiadomość

dla panów Obywateli miasta Warszawy.

Przy ulicy Pokornej pod Nrem 2217b (nowy 18), jest do sprzedania z wolnej ręki do **rozbioru DOM** masiw murowany, oficyna piętrowa, młyn deptak z rekwiizytami i różne zabudowania należące do tej posesji, jak również kamienia brukowca kilkadziesiąt sążni, termin rozbioru tej posesji przeznacza się w przeciągu 7 miu miesięcy t. j. od 15 Października r. b. do 15 Maja 1874 r. Panowie konkurenci mogą się zgłaszać o kupno tej posesji do dnia 15 Września r. b. Wiadomość o cenie na gruncie u Właściciela. — 7898-1-3

OSOBA

posiadająca język francuski, może się podjąć konwersacji i dozoru dzieci, kilka godzin dziennie za stosownem wynagrodzeniem. — Tamże wiadomość o Osobie udzielającej muzykę po domach lub na własnym fortepianie. Wiadomość od 3 do 6, ulica Żurawia Nr 4, dom Kuczkowskiego, mieszkania 5. — 7907-1-1

Do eksploatacji torfu,

na większą skalę, położonego w okolicy miast fabrycznych: Łódź, Aleksandrów, Konstantynów, Zgierz, Ozorków, Pabianice;

Potrzebny jest Wspólnik.

Wiadomość u W-go Siateckiego Adwokata. Długa Nr 49. — 7932-1-3

Bez pośrednictwa osób trzecich.

Żądanym jest do kupna

MAJATEK ZIEMSKI

z dobrymi budynkami, niezłą ziemią, z dostatecznymi łakami i lasem, w odległości od Warszawy najwięcej mil 6, w cenie do 35,000 rs. Wiadomość w Restauracji Hotelu Polskiego. — 7908-1-3

Ktoby miał do wynajęcia lub do odnawienia

Salon z przedpokojem

do nanki tańca służący mający, blisko środka miasta, raczy zostawić adres w Red. Kurjera Warsz. z dopiskiem. — 7900-1-1

PARYZKIE PAPIEROWE FORMY

oraz modele zwane ZEFIRY.

wykwintnego gustu i praktyczności, nadechodzą ciągle, dopasowują do figury, lub kraju z miary, na obstalunek; podług wzorów wybranych. Obok tego, udzielają się wszelkie objaśnienia, dotyczące się mody. Życzącym mogą być wykładane zasady kroju, metoda wielce ułatwiona, przez osobę która dla zupełnego wykształcenia pobierała tę lekcję w Warszawie, Wiedniu i Paryżu.

Ponieważ dom ten nie jest żadną pracownią, ale domem prywatnym, sądząc, że dla wielu osób chejących posiadać gruntowną naukę kroju dla własnej potrzeby, przedstawia się warunki pożądane. Każda ucząca się osoba, może przynieść swą własną robotę, którą wykona dla przekonania się o swoim wydoskonaleniu. Cena za naukę rubli srebrem piętnaście.

Obok tego wykład kompozycji i kroju z rycin dołączanych do dzienników mody. Nadmieniam się, że kilka dam, które przez pomyłkę kupowały formy w Magazynie od frontu będącym zgłaszały się do zakładu form paryzkich, o poprawie i ulepszeniu tychże, dla uniknięcia drażliwych omyłek, osłabiających renomę form na które P. Sophie Auguste otrzymała w **Paryżu Patent uznania i wynalazku**, donosi się, że jedyny komis na Rosję i Polskę ma **dom prywatny na ulicy Niecałej, Nr 6, w dziedzińcu na prawo.**

Wszelkie inne tego rodzaju fabrykacje, podszycają się tylko pod pochodzenie paryzkie. 1-6 — 7838 —

PUDER VELOUTINE

St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium.

Puder Veloutine urządzony przez St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium jest wyborym środkiem do nadania skórze delikatności, a mianowicie: świeżości. Osobom używającym pudru, używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnym tem więcej, że jest widocznem na skórze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder Veloutine stanowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanchem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a równie też nieszkodliwych bieliści; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium, uprasza publiczność, żeby żądała pudru Veloutine wyrobu tego laboratorium, gdyż tylko za własne wyroby ręczyć może.

Sprzedaz hurtowa w Petersburgu przy ulicy Wielkiej Mieszczańskiej, róg Grochowej, w domu Brunsta.

Kantor i Skład Hurtowy. Na Newskim Prospekcie, w domu Kościoła katolickiego, Nr 42.

Dokąd też interessowani raczą żądania swe adresować.

W Warszawie dostać można w **RUSKIM MAGAZYNIE**, przy ulicy Niecałej Nr 2 i na Nowym-Swiecie Nr 19 między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską.

Oprócz tego wszelkie wyroby St. Petersburgskiego Laboratorium Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich prawie miastach Rosji.

Przedewszystkiem uwagę zwracać należy na **PRAWDZIWOŚĆ** firmy.

St. PETERSBURSKIE CHEMICZNE LABORATORJUM.

— 7111 —

T Y N K T U R A !!

NA PLUSKWI!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagrażające,

PROSZEK KAJENNY

świeży, ale tylko z mojej firmy i za ten rękę gdyż bywa podrabiany,

na wszelkie robactwo domowe!!!

przewyższający w skutku Proszek Perski, za którego ciągle pochwały odbieram, poleca Skład Główny Zapałek W. Dzisieńskiego, przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa. — W tymże Składzie znajduje się Proszek Perski świeży, po 12 1/2, 22 1/2, 40 kop.

puszka, i na fanty w pecherzach,

oraz Trucizna na Myszy i Szczury, od której natychmiast padają, Bibuła i Lep na muchy, tudzież Benzyna do wywabiania plam i Pochodnie do obrzędów pogrzebowych.

Handlującym odstępuje się rabat.

— 7805 — 2 — 6

NOWE AMERYKAŃSKIE MASZyny

DO

SKARPETEK i POŃCZOCH

Wykonują na sposób ręczny całkowicie bez szwów z zarabianiem pięty. Maszyny są do różnej grubości wyrobu od 85 rs. do 215 rs. najcieńsze. Wyrabiają skarpetek bez szlaku na godzinę 2 1/2 pary, ze szlakiem 1 1/2 do 2 par. Ze maszyny te mogą zapewnić lepszy zarobek jak maszyna do szycia, to obrachować łatwo przy znanej ich dziennej produkcji. Nauka bezpłatna. Bliższe objaśnienia na miejscu, ulica Królewska, gdzie Tivoli 1-sze piętro, mieszkania Nr 34, od godziny 11 do 5 po południu. 2 6 7784 —

ROLETY

z płótna rewantuchowego, drewniane i kolorowe w wielkim wyborze, oraz Żaluzje drewniane do okien. poleca Skład Obić Papierowych pod firmą **W. Muszewski.**

dawniej **J. ROŻAŃSKI,**

ulica Miodowa, Nr 492, pałac Arcybiskupów.

Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelphia i John's'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyżej wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheeler'a et Wilsona, Eliasa, Howe'go Junior, Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willeoxa, et Gibbisa**, które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

Maszyny na stolikach dwunitkowe, od rs. 35.

Maszyny ręczne dwunitkowe, od rs. 30.

Maszyny ręczne jednunitkowe, od rs. 12.

Nauka szycia bezpłatna. — Gwarancja dwuletnia. — Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacje Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab, Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), po kop. 75 do rs. 2 kop. 25.

— 277 — 43-0

Na Stacji KŁOMNICE

do sprzedania **7-m sztuk KOTŁOW** żelaznych, zupełnie dobrych t. j. dwa Kotły po 13 łok. długości, dwa po 14 łok., dwa po 11 łok. i jeden 10 łok. długości, średnica każdego od 2 do 2 i pół łokci. Wiadomość w Handlu **A. STĘPKOWSKIEGO** w Warszawie lub w Fabryce Żelaznej w Koniecpolu przez powyższą Stację. — 7765 — 3 — 3

Przy pracowni **Sukien Damskich Julji Sommerfeld**, przy ulicy Śto Krzyżkiej Nr 1841 (13), można dostać

UBRANKA

dla dzieci różnego wieku.

Zarazem przysposobiony został zapas bielizny męskiej i damskiej, po bardzo przystępnych cenach, koszule kolorowe od rs. 1 kop. 50 i wyżej. Przyjmują się także ubranka dziecięce i wszelka bielizna do roboty i wykończa w bardzo krótkim czasie, bo tuż koszt męskich w 24 godzinach. — 7520 —

DOM

przy ulicy przynępalnej, dwupiętrowy, z takimiż oficynami, nowy, bardzo dobrze zbudowany, w bliskości Bahnhofu Kolei Wiedeńskiej, z pożyczką Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, jest do sprzedania. Wiadomość w Kancelarii Rejenta Zbikowskiego, w Pałacu Sądu Appelacyjnego. — 7762 — 3 — 3

Jest do sprzedania **DOMEK** nowy o 4-ch pokojach, z owocowym ogrodem, z najlepszymi gatunkami czereśni składający się, dopiero co oparkaniony, z wszelkimi porządkami gospodarskimi, za przystępną cenę, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość na miejscu, Górczewska Droga Nr 20, za Wolskimi rogatkami. — 7781 — 3 — 3

MASZYNA DO SZYCIA

w dobrym stanie prawie zupełnie nowa z powodu wyjazdu jest do sprzedania przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2993 (69). Stróż Ignacy wskaże, mieszkanie Nr 76. — 7790 — 3 — 3

FARBA DO WŁOSÓW JAPONSKA Z KANANGI

Przywraca włosom na głowie i na brodzie kolor naturalny.

RIGAUD et Co

Zabrewetowany od kilku panujących dworów.

8, ULICA VIVIENNE

W PARYŻU



Cecha fabryczna złożona

Ze wszystkich farb dotąd znanych wytwor ten działa z największą szybkością i doskonałością; w jednej chwili przywraca włosom siwym na głowie i na brodzie kolor naturalny zachowując ich połysk i delikat-

ność naturalną. Nieszkodliwa bynajmniej, łatwego użycia ze sposobem użycia w polskim języku dołączonym do każdego flakonku z pomocą którego każda osoba może farbować włosy bez pomocy fryzjera.

Dostać można w Zakładach Perfumeryjnych i Perakarskich: Panów **Pohoreckiego, i Aleks. Lipink**, w Warszawie.

12 12)

— 364

WARSZAWSKA

OLEJARNIA PAROWA

(dawniej **OTTO & SCHELLER**)

ulica Hoża, Nr 9.

poleca swoje wyroby, jako to: **Olej maszynowy, Olej do palenia, Olej do jedzenia, Olej i Smar do skór, Oliwę do osi patentowanych, Pokosty i t. d., i t. d.**, wszystko w wyborowych gatunkach, po cenie umiarkowanej.

Obstalunki przyjmują się w fabryce, jakoteż w kantorze Pana **Leopolda Meyer**, ulica Rymarska, Nr 8.

2-12

— 7764

NOWO ZAŁOŻONY MAGAZYN MEBLI

ALEKSANDRA KAPPE,



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 404 (nowy 6) wprost Ś-go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmuje się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych żurnali paryzkich. 2-6 — 7884 —

Wyborowe Francuzkie i Angielskie perfumy, puder, mydła glicerynowe,

oraz **pudełeczka toaletowe** (bombonierki), jako elegancie i odpowiednie podarki dla dam, poleca po cenach bardzo umiarkowanych, z odstąpieniem rabatu.

G. BEUTH.

Ulica Senatorska Nr 20, wprost Kościoła Ś-go Antoniego. — 7516 — 6 — 6

W FABRYCE POWOZÓW Jana Helbing

przy ulicy Leszno pod Nr 24 nowym. Wózki trzy-kołowe, są do sprzedania, nowe i stare, bardzo praktyczne na resorach i bez resorów po cenach przystępnych. — 7792 — 2 — 3

Jest do sprzedania

Kredens, dwie Szafy do sukien, Komoda, Stół, Stoliki, Szafki kuchenne, przy ulicy Senatorskiej, w domu Bocka, Nr 17, mieszkania Nr 15; można widzieć od godziny 2 do 4 po południu. 3-3 — 7750 —

(Patrz dodatek.)